

Umówiłem się z nią na dziewiątą... czyli o rozrywkach przedwojennej Warszawy

I Have a Date with Her at Nine... That is the Entertainment of Pre-war Warsaw

Trudno sobie wyobrazić przedwojenną Warszawę bez kawiarni, dancinów, balów, kin i kabaretów. Oferta rozrywkowa stolicy była jak suto zastawiony stół, na którym każdy znajdował coś dla siebie.

Sercem życia towarzyskiego warszawskich elit były kawiarnie... Do małych, kawiarnianych stolików zbiegały się niewidoczne wici łączące miasto z mieszkańcami i samych mieszkańców. Tu komentowano najnowsze wydarzenia, zawierano znajomości, ubijano interesy, tu powstawały kariery, plotki, pomysły na piosenki i opowiadania, rodziły się romanse i miłości.

W cukierni Bliklego na Nowym Świecie, Lourse'a w Hotelu Europejskim, w Małej Ziemiańskiej największy ruch panował między dwunastą i pierwszą po południu. Tu czekała już świeża prasa, ciastko i kawa. Z Ziemiańskiej były dwa kroki do restauracji U Wróbla, gdzie serwowano najlepsze garnuszkowe flaki i dokąd chodziło się na „wódeczkę”. Na gości z zasobniejszymi portfelami czekały restauracje i winiarnie w hotelach przy Krakowskim Przedmieściu, które największe obłożenie przeżywały jednak dopiero późnym wieczorem, po teatrze, operze, kabarecie.

O siódmej wieczorem telefony w Warszawie podobno przestawały dzwonić, a zaczynały śpiewać... Kto nie chciał czekać do siódmej, od piątej mógł bawić się na „fajfach” – popołudniowych potańcówkach organizowanych między innymi w Cafe Adria, gdzie był najlepszy parkiet w mieście, a wieczorem zaczynał się dancing, który trwał do rana. Tańczono klasyczne tango i walca oraz nowsze i szybsze: fokstrota i rumbę. Lokale zmieniano kilka razy w trakcie wieczoru, by spotkać się nad ranem w jednym czynnym barze na dworcu.

W 1938 roku działało w Warszawie 20 teatrów i około 70 kin... Najwięcej kinoteatrów znajdowało się między Nowym Światem a ulicą Marszałkowską, nazywaną także „polskim Broadwayem”. Wyświetlano polskie i zagraniczne produkcje – „upajające” romanse i „porywające” westerny – a pierwsze seanse zaczynały się już w południe.

Pośród warszawskich teatrów największą popularnością cieszyły się kabarety... Niedoścignionym wzorem były Qui Pro Quo na Senatorskiej i Morskie Oko na Jasnej. Dla kabaretów pisali utalentowani artyści, tej miary co: Julian Tuwim, Marian Hemar, Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń

i Antoni Slonimski. To oni sprawiali, że nawet najbardziej frywolne skecze i piosenki stawały się literackimi majstersztykami. *Umówiłem się z nią na dziewiątą, Miłość ci wszystko wybaczy, Ta mała jest ustawiona, Panna Andzia ma wychodne, Sex appeal* nuciła cała Warszawa. Wykonujący je piosenkarze i aktorzy: Hanka Ordonówna, Mira Zimińska, Zula Pogorzelska, Adolf Dymśza, Eugeniusz Bodo, Jan Kiepusza, zyskiwali status gwiazd, które warszawiacy tłumnie zegnali na dworcu, gdy wyjeżdżali na zagraniczne tournée.

Stałym elementem rozrywkowego krajobrazu przedwojennej Warszawy były rauty i bale... Najbardziej wytworne, z udziałem korpusu dyplomatycznego, wydawano na Zamku Królewskim, a zapraszał na nie sam Pan Prezydent. Eleganckie towarzystwo bawiło się też w Teatrze Wielkim, Filharmonii, pałacu Na Wodzie i w resursach. W Bristolu, Hotelu Europejskim, restauracjach Adria i Oaza odbywały się bale prasy, filmu polskiego i bale mody.

Oferta rozrywkowa przedwojennej Warszawy była różnorodna i na każdą kieszeń... Arystokracja, lepiej uposażone mieszczaństwo i inteligencja oraz uznani artyści chadzali do opery i bawili się w eleganckich wnętrzach pierwszorzędných hoteli. Urzędnicy niższego stopnia odwiedzali tańsze restauracje, teatry, kina, uczestniczyli w balach organizowanych w wynajętych salach, na które wypożyczali lśniące smokingi. Robotnicy mieli knajpy z harmonią, skrzypcami i bębniem oraz popularne potańcówki pod gołym niebem, tak zwane patelnie. Wszyscy od czasu do czasu spotykali się na nadwiślańskiej plaży, w zoo, lunaparkach lub na wyścigach konnych.

Popularność i żywiołowość zabawy w dwudziestolecie międzywojennym wpisywały się w proces demokratyzacji życia publicznego i zmian obyczajowych, którym towarzyszył rozwój kultury i rozrywki masowej. W Polsce jednak niewątpliwie tak zwane szalone lata dwudzieste i trzydzieste dodatkowo stanowiły odpowiedź na ponadstuletni okres zaborów oraz żmudną drogę do odzyskania niepodległości. Spotkania towarzyskie, przyjęcia, tańce, wspólne biesiadowanie, korzystanie z dóbr kultury w nareszcie wolnym kraju zyskiwały nowy wymiar i smak. Budowały więzi społeczne, określały aspiracje, pozwalały wyrwać się z rutyny dnia codziennego, niosąc doznanie wolności i pełni życia.

Anna Belka
Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

Organizatorzy / Organizers

Miasto Stołeczne Warszawa



Archiwum Państwowe m.st. Warszawy



Stołeczna Estrada



It is hard to imagine pre-war Warsaw without the cafes, dancing-spots, balls, movie theaters and cabarets. The entertainment offers of the capital were like a table laden with food and drink where everybody found something that they liked.

The heart of the social life of the Warsaw elites were the cafes... Invisible strings connecting the city to its inhabitants and the inhabitants to each other, converged at small coffee tables. Here the people commented on the freshest news, made acquaintances, struck deals, here multiple things came into being: careers, gossip, ideas for songs and short stories. Here romance and love were born.

In the Blikle confectionery on Nowy Świat Street, Lourse confectionery in Hotel Europejski [European Hotel], at Mała Ziemiańska, the biggest turnover was between noon and 1 p.m. Fresh press, coffee and pastries were already waiting there. One stone throw away from Ziemiańska was the U Wróbla [At Sparrow's] restaurant, where the best potted tripe was served and where one went to get some "little vodkas". For guests with a heavier wallet awaited restaurants and wineries on Krakowskie Przedmieście Street, but their biggest rush hour was in the late evening, after visits at the theater, opera or cabaret.

Allegedly, around 7 p.m. the phones in Warsaw stopped ringing and started to sing... Those that did not want to wait until 7 p.m. could start two hours earlier with a "five o'clock" – an evening dancing party organized in, among others, Cafe Adria, which had the best dance floor, and in the evening the dancing proper began and lasted until morning. People danced the classic tango and waltz and new and faster: foxtrot and rumba. The party changed locations a couple of times during the night to finally meet in the morning, in the bar near the railway station, the only open place at that time.

In 1938 there operated 20 theaters and 70 movie theaters in Warsaw... Most of the movie theaters were located between Nowy Świat Street and Marszałkowska Street. Marszałkowska Street was therefore known as the "Polish Broadway". Polish and foreign film were screened – "exhilarating" romances and "gripping" westerns – the first screenings began at noon.

Among the Warsaw theaters the cabarets were the most popular... The unsurpassed ideal were the Qui Pro Quo on Senatorska Street and the Morskie Oko [Marine Eye] on Jasna Street. Talented artists wrote for the cabaret: Julian Tuwim, Marian Hemar, Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń and Antoni Slonimski. It was them that made even the most frivolous sketches and songs literary masterpieces. *Umówiłem się z nią*

Materiały prezentowane na wystawie pochodzą z zbiorów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Narodowego Archiwum Cyfrowego, partnera projektu. Dokumenty ikonograficzne zostały opatrzone tekstami m.in. z: „Kurier Warszawskiego”, „Tygodnika Ilustrowanego”, magazynu „Bluszc”, oraz fragmentami pamiętników i wspomnień.

The materials presented at the exhibition come from the State Archives of the Capital City of Warsaw and the National Digital Archives, the partner of the project. Iconographical documents were annotated with texts from, among others: "Kurier Warszawski", "Tygodnik Ilustrowany", "Bluszc" magazine and excerpts from memoirs and recollections.

APW – Archiwum Państwowe m.st. Warszawy / The State Archive of the Capital City of Warsaw
NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe / National Digital Archives

Scenariusz wystawy i opracowanie merytoryczne publikacji / Exhibition scenario and substantive development
– Anna Belka / APW
Projekt graficzny wystawy i publikacji / Exhibition and publication graphic design
– Lena Maminajswili / [B57]
Tłumaczenie / Translation
– Michał Zdancewicz
Redakcja i korekta / Copy editor
– Jolanta Lewińska
Przygotowanie do druku i druk / Set-up and printing
– studio reklamy i wydawnictw [B57]

Warszawa 2012 Warsaw
Copyright by Miasto Stołeczne Warszawa
Copyright by Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

Partnerzy / Partners

Narodowe Archiwum Cyfrowe



Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy





Cukiernia L. Lourse'a w Hotelu Europejskim na Krakowskim Przedmieściu. Fot. Z. Marcinkowski. APW
L. Lourse's confectionery in Hotel Europejski [European Hotel] on Krakowskie Przedmieście Street. Photo by Z. Marcinkowski. APW



APW

Każdy, kto po raz pierwszy znajduje się w syrenim grodzie, nie może nie zauważyć zastanawiającej liczby cukierni, które spotyka się na każdym rogu ulicy.
Everyone, who is visiting Warsaw for the first time, has to notice the puzzling number of confectioneries that can be found on every street corner.

Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy, Warszawa 1938.

Rdzennego warszawiaka poznasz zawsze po tym, że uznaje tylko kilka uprzywilejowanych cukierni. Nie ustają one w pomysłowości, lansując coraz to nowe zestawienia kremów, ciast, owoców [...].
You can always recognize a born Varsovian by the fact he acknowledges only a couple of privileged confectioneries. Those confectioneries do not stop in their ingenuity, endorsing new menus full of custards, cakes, fruits [...].

Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy, Warszawa 1938.



Jerzy Blikle w swojej cukierni na Nowym Świecie, 1934 r. NAC
Jerzy Blikle in his confectionery on Nowy Świat Street, 1934. NAC



W kawiarni Instytutu Propagandy Sztuki, 1933 r. NAC
In the cafe of the Institute of Propagation of Art, 1933. NAC



W kawiarni Sztuka i Moda. Przy stoliku, pierwsza z prawej strony, Simone Til, żona Rowmunda Piłsudskiego, wrzesień 1936 r. NAC
In the Sztuka i Moda [Art and Fashion] cafe. Sitting at the table, first from the right, Simone Til, wife of Rowmund Piłsudski, September of 1936. NAC



Wejście do restauracji i kawiarni Hotelu Europejskiego od strony placu J. Piłsudskiego, lata 30. NAC
Entrance to the restaurant and cafe of the Hotel Europejski [European Hotel], from the J. Piłsudski square, the 30's. NAC



Kawiarnia w Warszawie.
Fot. L. Jarumski. NAC
A cafe in Warsaw.
Photo by L. Jarumski. NAC



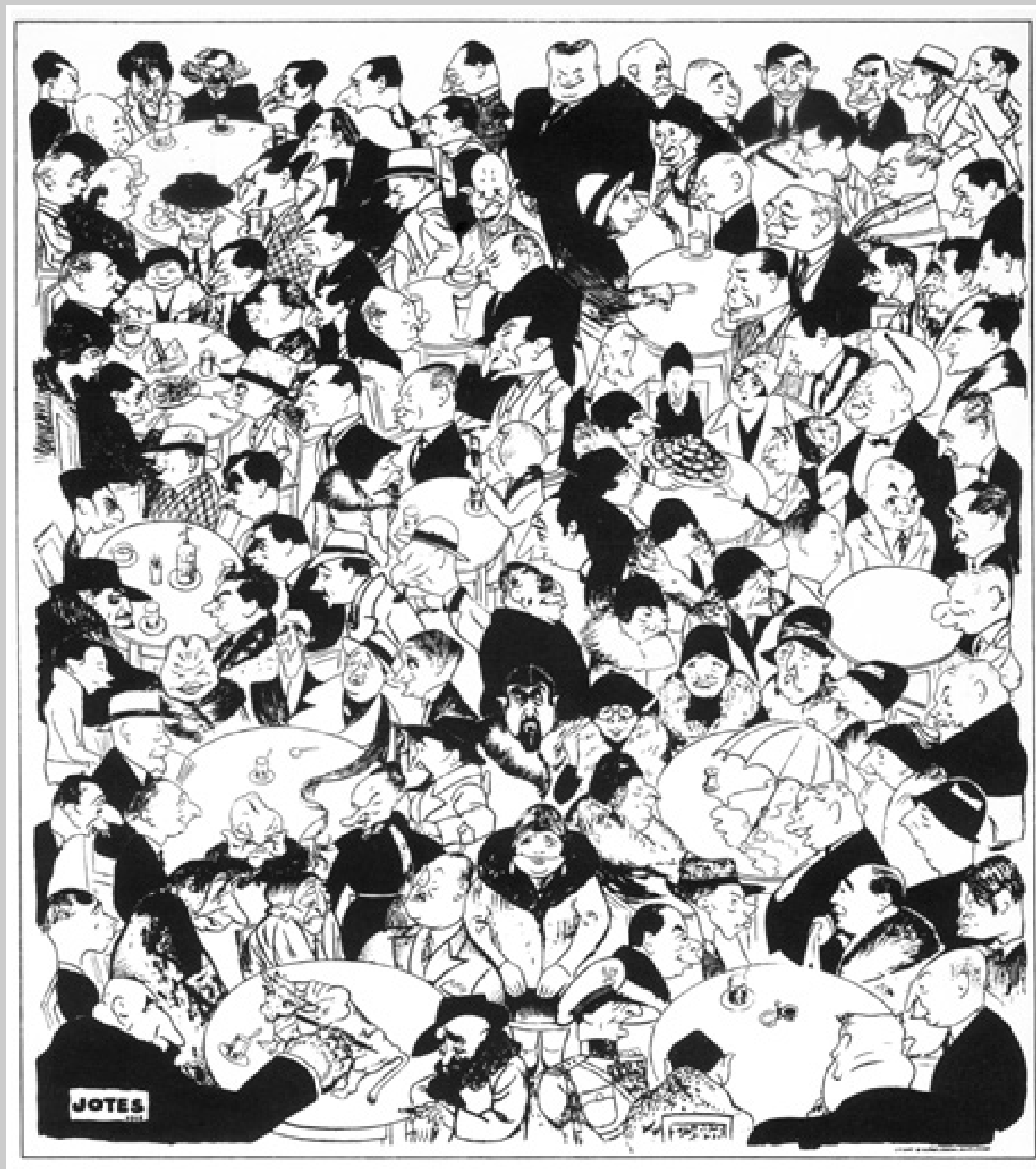
Kawiarnia w Warszawie. Fot. L. Jarumski. NAC
A cafe in Warsaw. Photo by L. Jarumski. NAC



Obraz *Ziemiańska* Jerzego Rapackiego, 1926 r. Ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy
Ziemiańska painting by Jerzy Rapacki, 1926. From the archives of the Historical Museum of Warsaw

Szczególnie duże nasilenie ruchu panowało w *Ziemiańskiej* w południe, między dwunastą i pierwszą. Znalazienie o tej porze wolnego stolika było utopią, w najlepszym razie można się było „doczepić” do znajomego towarzystwa, jeśli oczywiście w lokalu było jakieś wolne krzesło. Goście przychodzący o tej porze zadowolali się często staniem w przejściach między stolikami, wychodząc z założenia, że lepsze jest miejsce stojące niż żadne. Zresztą wiele osób przychodziło do *Ziemiańskiej* głównie po to, aby pokazać się innym (np. w wypadku gdy pani X miała na sobie nową suknię lub kapelusz) albo aby zobaczyć tych, co wystawiają się na pokaz. A do tego celu pozycja siedząca nie jest konieczna.

An especially high number of visitors joined the crowd at Ziemiańska at midday, between noon and one p.m.. Finding a free table at those hours was a “utopian dream”, at best you could “latch onto” some known companions, if there was a free seat available in the place. Visitors joining at those hours were often content to stand in spaces between the tables, coming to the conclusion that a standing space is better than no space at all. Besides many people came to Ziemiańska just to show themselves to others (for example in the case of lady X having a new dress or hat) or to see those that came to the cafe to show off. In that case a place to sit is not necessary.



Centrum uwagi w *Małej Ziemiańskiej* skupiało się na tzw. *górcie*; tak nazywano jedyny stolik na półpiętrze, który był „własnością” towarzystwa, stanowiącego sztab ówczesnego życia literacko-artystycznego. Tam właśnie przesiadywał Boy-Żeleński, tam zawsze widywało się Tuwima, Lechoń, Słonimskiego i innych, tam tworzyła się – często „na wesoło” – niepisana historia życia kulturalnego dwudziestolecia. Godzi się też wymienić wśród codziennych gości kawiarni pułkownika, a później generała, Wieniawę-Długoszowskiego, który zwykł był przesiadywać ze skamandrytami na „górcie”.

The center of attention in Mała Ziemiańska was focused on the so-called “higher ground”; which was the name given to the only table in the landing, a table which has been the “property” of the fellowship, which formed the basis of the contemporary literary-artistic life of Warsaw. This is where Boy-Żeleński sat, this is where you could see Tuwim, Lechoń, Słonimski and others, this is where – often in a “funny atmosphere” – the unwritten history of the cultural life of the interwar period was created. One should also mention, among the daily guests of cafe, colonel and later general Wieniawa-Długoszowski, who used to sit with the members of Skamander on “higher ground”.

Ten niezwykle asortyment gości kawiarnianych, ta nieprzebrana galeria charakterystycznych typów i masek ludzkich stanowiła dla mnie jako karykaturzysty źródło natchnienia, a zarazem warsztat pracy.

This remarkable range of cafe guests, this vast gallery of characteristic types and human masks was to me, as a caricaturist, a source of inspiration and also a workshop.

Jerzy Jotes Sz wajcer, Okiem karykaturzysty [w:]
 Jeszcze o Warszawie, Warszawa 1958.



Na zdjęciu, od lewej strony: Ferdynand Goetel (pisarz, prezes polskiego PEN Clubu), poeta Kazimierz Wierzyński, pułkownik Bolesław Wieniawa-Długoszowski, dyplomata Witold Mieczysławski w jednej z warszawskich kawiarni, 1931. NAC

On the photograph, from the left: Ferdynand Goetel (writer, president of the Polish PEN Club), poet Kazimierz Wierzyński, colonel Bolesław Wieniawa-Długoszowski, diplomat Witold Mieczysławski in one of the Warsaw cafes, 1931. NAC



Przyjęcie u reżysera Ryszarda Ordyńskiego, 1937. NAC
 A party at director Ryszard Ordyński's, 1937. NAC

Panowała wówczas moda „five o'clocków”; musieli na nich bywać młodzieńcy i panmy z dobrego towarzystwa, a miewali ich po kilka dziennie w różnych punktach Warszawy.

The craze back then was “five o'clocks”; high society young men and women had to attend them and had a couple of them per day in different Warsaw locations.

Magdalena Samozwaniec, Sisters [w:]
 Jeszcze o Warszawie, Warszawa 1958.



Przyjęcie w winiarni Fukiera wydane przez korpus dyplomatyczny na cześć attaché wojskowego poselstwa Japonii Hikosabura Hata, lata 30. APW
Party at the Fukier winery hosted by the diplomatic corps in the honor of the military attaché of the deputation of Japan Hikosaburo Hata, the 30's. APW



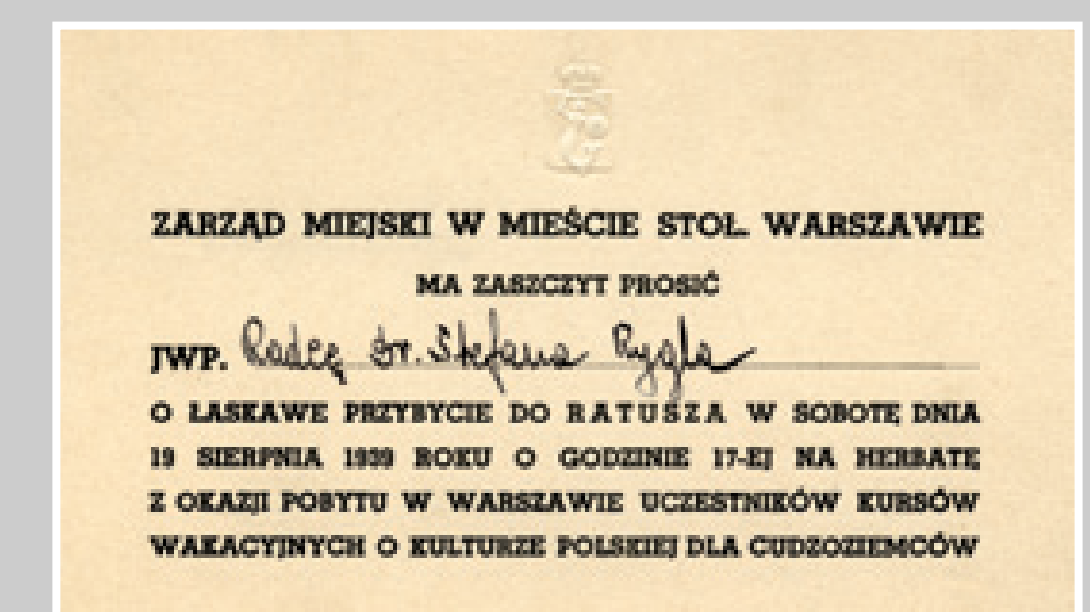
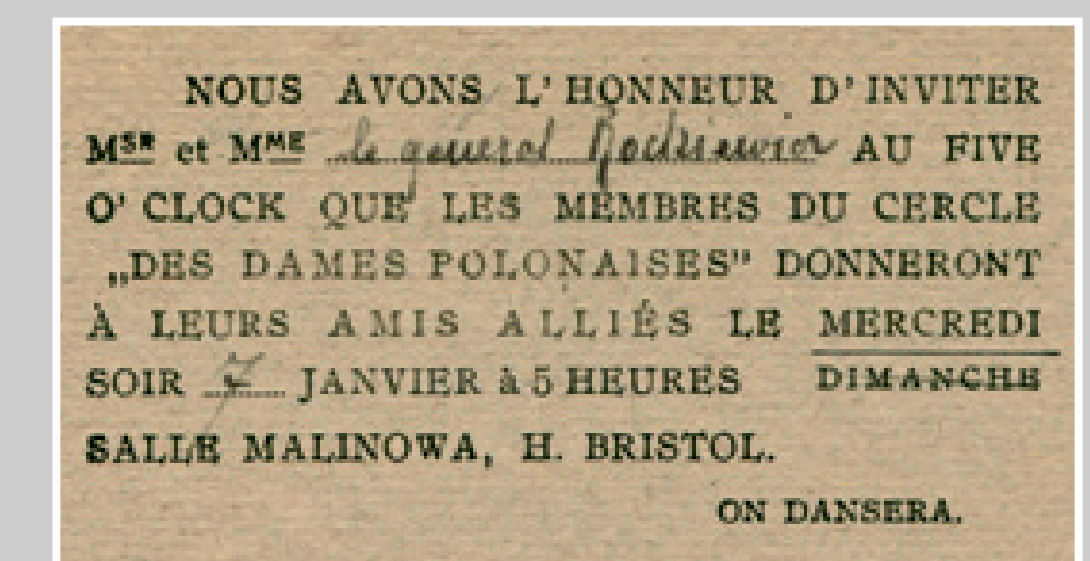
Przyjęcie w ambasadzie Francji, 1937 r. APW
Party at the embassy of France, 1937. APW



Przyjęcie Polski Len w ogrodzie Ministerstwa Rolnictwa, 1934 r. NAC
Polski Len [Polish Linen] party in the garden of the Ministry of Agriculture, 1934. NAC

W życiu towarzyskim Warszawy ważną rolę odgrywała sfera nieznaną tu od czasów króla Stanisława Augusta – zagraniczny korpus dyplomatyczny. Zaplanowała moda „cocktaili”, czyli popołudniowych zebrań towarzyskich.
An important role in the social life of Warsaw was played by a sphere unknown since the times of king Stanisław August – a presence of a foreign diplomatic corps. A thing in vogue were “cocktail parties”, a form of afternoon social gatherings.

Henryk Gruber, *Wspomnienia i uwagi*, Londyn 1968.



Przyjęcie w ogrodzie ambasady Stanów Zjednoczonych z okazji Dnia Niepodległości, lipiec 1939 r. NAC
Party in the garden of the United States of America embassy on the occasion of Independence Day, July 1939. NAC



Przyjęcie noworoczne dla dyplomatów u prezydenta Ignacego Mościckiego na Zamku Królewskim, 11 stycznia 1938 r. Fot. W. Pikiel. NAC

New Year's party for diplomats hosted by president Ignacy Mościcki at the Zamek Królewski [The Royal Castle in Warsaw], 11 January 1938. Photo by W. Pikiel. NAC



Żony dyplomatów na przyjęciu w Pokoju Zielonym. Widoczne m.in.: żona prezydenta RP Maria Mościcka, Jadwiga Beck, Izabela Szembek, 12 stycznia 1939 r. NAC
Wives of the diplomats at a party, in the Zielony Pokój [Green Room]. One can see, among others: wife of the president of Poland Maria Mościcka, Jadwiga Beck, Izabela Szembek, 12 January 1939. NAC



Przyjęcie na tarasie zamkowym dla przedstawicieli dyplomacji, rządu i społeczeństwa, 9 maja 1934 r. NAC
Party at the castle patio for the members of the diplomacy, government and the populace, 9 May 1934. NAC

Przyjęcie na Zamku Królewskim dla uczestników III Kongresu Międzynarodowej Rady Łowieckiej, 1934 r. NAC
Party at the Zamek Królewski [The Royal Castle in Warsaw] for the participants of the Third Congress of The International Council for Game and Wildlife Preservation, 1934. NAC

Wielkie bale dopiero się zaczynały. Otwieralo je wszystkie wielkie noworoczne przyjęcie na Zamku u prezydenta Mościckiego. Było to przyjęcie monstre, ale bardzo ekskluzywne, dla całego korpusu dyplomatycznego i całej tak zwanej elity. Otrzymać zaproszenie było bardzo trudno, bo lista gości ustalana była i zamykana dość wcześnie, a każda osoba otrzymywała imienne zaproszenie [...].

Bal zaczynał się przed północą. Samochody zajeżdżały przed główne wejście zamkowe z pierwszego podwórzka przed czerwony chodnik. Na dole była szatnia i zaraz wszyscy wchodzący ustawiali się po dwoje, aby schodami wejść do miejsca, gdzie prezydent wital każdego przy wejściu do sal zamkowych.

The great balls were only beginning. The opener was the big New Year's party at the Royal Castle hosted by president Mościcki. It was a monster of a party, but very exclusive, for the whole diplomatic corps and the so-called elite. Getting an invitation was very hard, because the list of guests was arranged and finalized quite early and everyone got a personal invitation [...].

The ball began before midnight. The cars drove in front of the main castle entrance through the courtyard and in front of the red carpet. The checkroom was downstairs and each person entering lined up in pairs to get onto the stairs and to the place near the entrance to the castle halls, where the president was meeting everyone.

Monika Żeromska, *Wspomnienia*, Warszawa 2007.





Goście balu mody w Hotelu Europejskim: aktor Konrad Tom, tancerka Zizi Halama i aktorka Zula Pogorzelska, 11 stycznia 1930 r. NAC
 Guests of the fashion ball at the Hotel Europejski [European Hotel]: actor Konrad Tom, dancer Zizi Halama and actress Zula Pogorzelska, 11 January 1930. NAC



Bal mody w Hotelu Europejskim, 11 stycznia 1936 r. NAC
 A fashion ball at the Hotel Europejski [European Hotel], 11 January 1936. NAC

Byłam jednej nocy aż na trzech zabawkach i stwierdziłam własnoocześnie, że wszędzie było pełno. Z początku na balu mody. Był imponujący. Wspanialszy nawet niż za czasów pomyślnej konjunktury [...]. Jaśniały więc klejnoty [...]. A najwspanialiej przedstawiały się stroje. Królowa mody na rok 1936, Olga Sławska oślniewała w tualecie z przepyszynego srebrzysto-lazurowego brokatu. Na kasztanowych lokach miała pół-turban pół-diadem z tegoż brokatu upleciony.

– Ładnie tu jest, ale może trochę... za uroczyście. Po dniu ciężkiej pracy należy nam się trochę niefrasobliwej rozrywki – powiada redaktorka S.P.O. [Stefania Podhorska-Okolów – red. naczelna pisma „Bluszcz”]

Wniosek przyjęty. Szatnia. Taksówka.

One night I was at three parties and I could see with my own eyes that every party was full of guests. At the beginning we were at the fashion ball. It was impressive. Even more amazing than in times of prosperity [...]. So the jewels shined [...]. And the outfits were the most amazing of all. The fashion queen for the year 1936, Olga Sławska dazzled the audience with her make-up made with silvery-azure brocade. In her chestnut hair she had a half-turban half-diadem weaved out of that brocade.

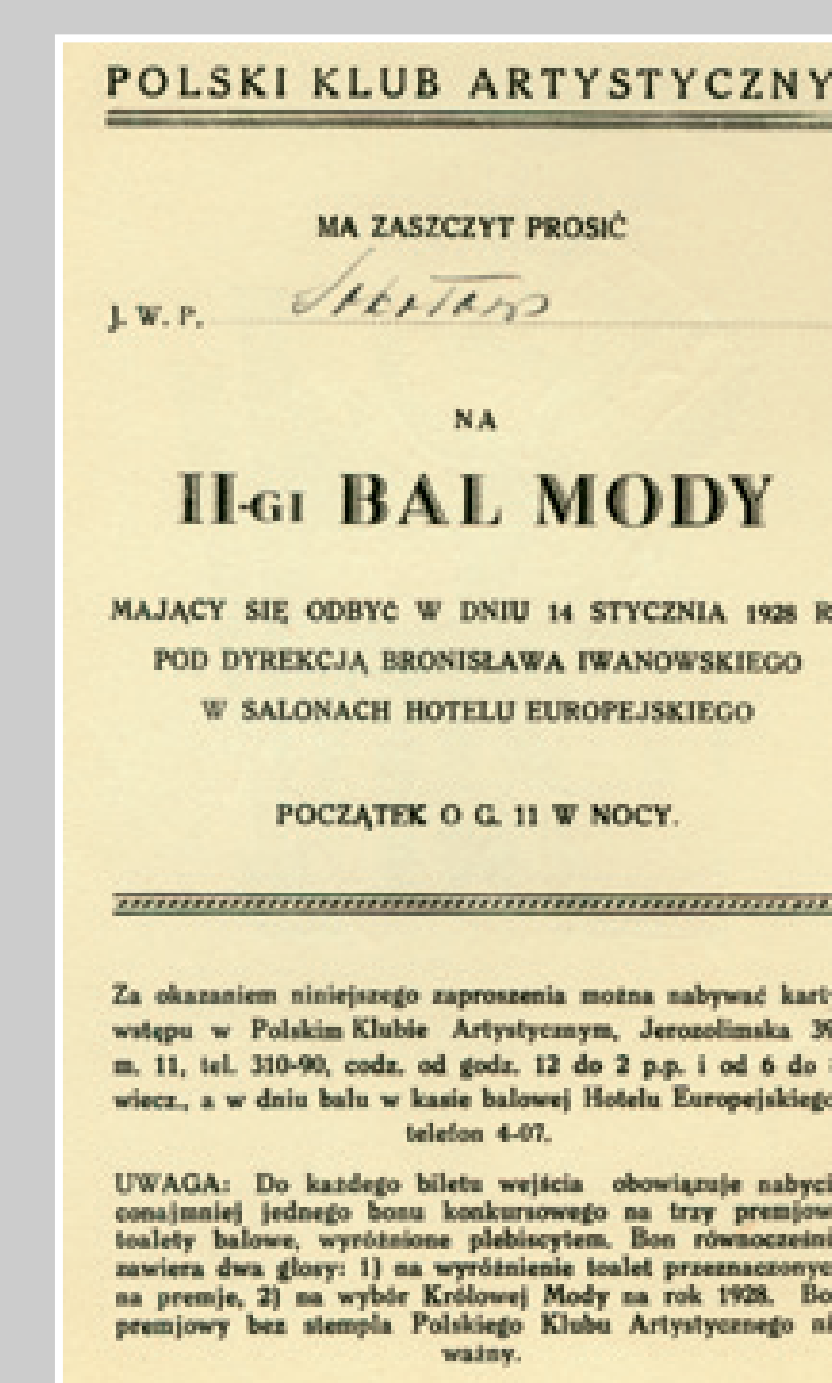
– It's pretty in here but a little... too formal. After a hard day's work we deserve some light-hearted entertainment – says editress S.P.O. [Stefania Podhorska-Okolów – editor-in-chief of the “Bluszcz” magazine]

Motion accepted. Checkroom. Taxi.

Well, Stolica się bawi [w:] „Bluszcz” nr 4 z 25 stycznia 1936 r.



Z kwiatami tancerka Olga Sławska, wybrana podczas balu królową mody, i aktor Eugeniusz Bodo, wybrany królem mody. NAC
 With the flowers, dancer Olga Sławska, chosen as the queen of fashion and actor Eugeniusz Bodo, chosen as the king of fashion. NAC





Bal w Akademii Sztuk Pięknych, 11 stycznia 1936 r. NAC
Ball at the Academy of Fine Arts, 11 January 1936. NAC



Bal w Akademii Sztuk Pięknych. W tle papierowa dekoracja – parodia obrazu *Leda z łabędziem*, 11 stycznia 1936 r. NAC
Ball at the Academy of Fine Arts. In the background a paper decoration – a parody of the painting *Leda z łabędziem* [Leda and the Swan], 11 January 1936. NAC

Bal Młodej Architektury

Dnia 2 marca r. b. odbędzie się pierwszy po 7-letniej przerwie Bal Młodej Architektury. W tym roku bal ten będzie związany z zakończeniem odbudowy głównej części gmachu Wydziału Architektury. Bal poprzedzi przyjęcie członków Prezydium K. R. N. i członków Rządu, przedstawicieli państw obcych i instytucji społecznych. Bal Młodej Architektury jest wyrazem łączności uczelni ze społeczeństwem. Dekoracje sal balowych i poziom kulturalny zabawy są wyrazem wyrobienia artystycznego młodzieży i zaznajamiają uczestników balu z tętym życia studenckiego.

W pierwszym roku wznowienia działalności łączność ze społeczeństwem jest szczególnie ważna i winna posłużyć do zaznajomienia ogółu obywateli z wysiłkiem młodzieży i władz akademickich, dokonany dla wznowienia pracy tego Wydziału.

KOMUNIKAT.

Wczoraj powróciła z Bombaju delegacja Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Sztuk Pięknych, która zaprosiła na Bal Bratniacki w dniu 30 stycznia samego Pana Mahatmę Ghandiego, wraz z ulubioną kózka.

Przeszkody natury politycznej udało się pokonać i Wicekról Indji zgodził się zwołać na ten dzień z aresztu słynnego Wodza budzących się Indji, pod tym jednakże warunkiem, że i on sam, t. j. Wicekról otrzyma zaproszenie na bal Szkoły Sztuk Pięknych w dniu 30 stycznia 1932 r.

Przed umieszczeniem wspaniałych dekoracji, ściany zostały całkowicie odświeżone przez znakomitego skądinąd malarza pokojowego p. Hitlera z Monachjum.

Warszawskie Koło Nudyistów zwróciło się do Komitetu Balowego z prośbą o przydzielenie dla nich osobnej sali. Po uprzednim okratowaniu okien, Komitet przychylił się do prośby.

Wszystkie zagadnienia społeczne i polityczne znajdują swe najweselsze ujście na Balu Szkoły Sztuk Pięknych, pod znakiem „Siedmiu Krów Chudych” w dniu 30 stycznia w sobotę.

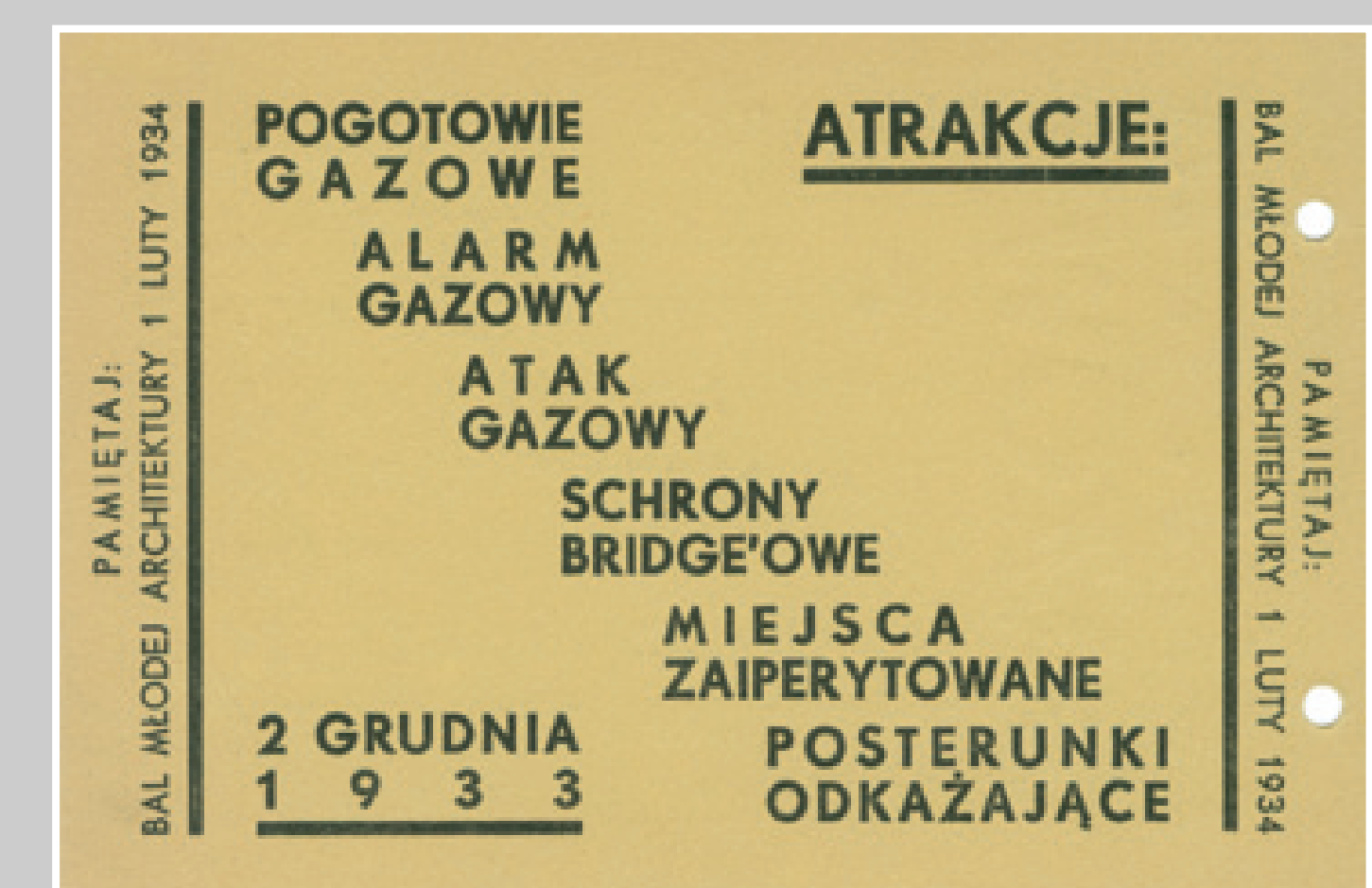
Zaproszenia i bilety w Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Sztuk Pięknych, Wybrzeże Kościuszki 37; Biuro Icar Krak-Przedm. 13; F-mie J. Franuszek, Aleje Jerozolimskie 33; Salon W. Garlińskiego, Mazowiecka 8; Instytucje Propagandy Sztuki, Królewska 13 oraz przy wejściu na Bal.

APW

Jesteśmy na „balu palet” w Akademii Sztuk Pięknych. Tu jest zupełnie inaczej. Znacznie mniej wspaniałych toalet, za to znacznie więcej rozbawionych twarzy. Tańczy się na dwóch piętrach – w klasach, w pracowniach, naprędce, za pomocą improwizowanych dekoracji, przekształczonych na balowo salach. Siedzi się na składanych, ogrodowych krzeselkach; pije i zajada kanapki przy zastawionych bezpretensjonalnie stolikach. Towarzystwo przyjemne. Wśród malarskiej młodzieży – mistrz Pruszkowski, rozchwytywany przez tańczące uczennice [...]. Miło tu, ale... – Co robimy z resztą wieczoru? – oto najtypowsza troska trapiąca ludzi nie śpiących o porze, kiedy wieczór już dawno minął, a i noc ma się już ku końcowi.

We are at the “palette ball” at the Academy of Fine Arts. It's totally different here. Considerably less amazing make-ups and considerably more smiling faces. Here people dance on two floors – in classrooms, in workshops, halls hastily changed for the ball, with the help of improvised decorations. You sit on folding chairs, drink and eat sandwiches near tables that are unpretentiously full. Nice companionship. Among the painter youth – master Pruszkowski, sought after by the dancing female students [...]. It's nice here, but... – What do we do with the rest of the evening? – that is the typical concern of people not sleeping when the evening is long past and the night is also coming to its end.

Well, Stolica się bawi [w:] „Bluszczy” nr 4 z 25 stycznia 1936 r.



APW



Bal prasy w Adrii, 31 stycznia 1935 r. NAC
A press ball at the Adria, 31 January 1935. NAC

Żelazne prawa rządzące nocnym ruchem każą uczestnikom wszystkich zabaw spotykać się nad ranem w wielce zadymionym lokalu wielce popularnego dancingu. Tu jest najlepsza posadzka, bezkonkurencyjna orkiestra i najohydniejsze, alkoholowe mikstury (sprzedawane za najdroższe pieniądze). Ale czego człowiek nie przelknie nad ranem i dla zacnego towarzystwa, dla którego, jak powszechnie wiadomo, Cygan dał się powiesić. Jest tłoczno i są wszyscy znajomi z balu mody [...]. Kiedy nareszcie decydujemy się wrócić do domu – na ulicach jest już zupełnie jasno.

The iron laws of night movement force the guests of every party to meet in the morning, in a highly smoky room of a highly popular dancing-spot. Here we have the best floor, a unbeatable band and execrable alcoholic drinks (sold for the highest amounts of money). But what one won't drink in the morning and for worthy companions, so as you say, in for a penny, in for a pound. It's crowded and all of our friends from the fashion ball are here [...]. When we at last decide to go back home – the streets are already bright with sunlight.

„Bluszcz” nr 4 z 25 stycznia 1936 r.

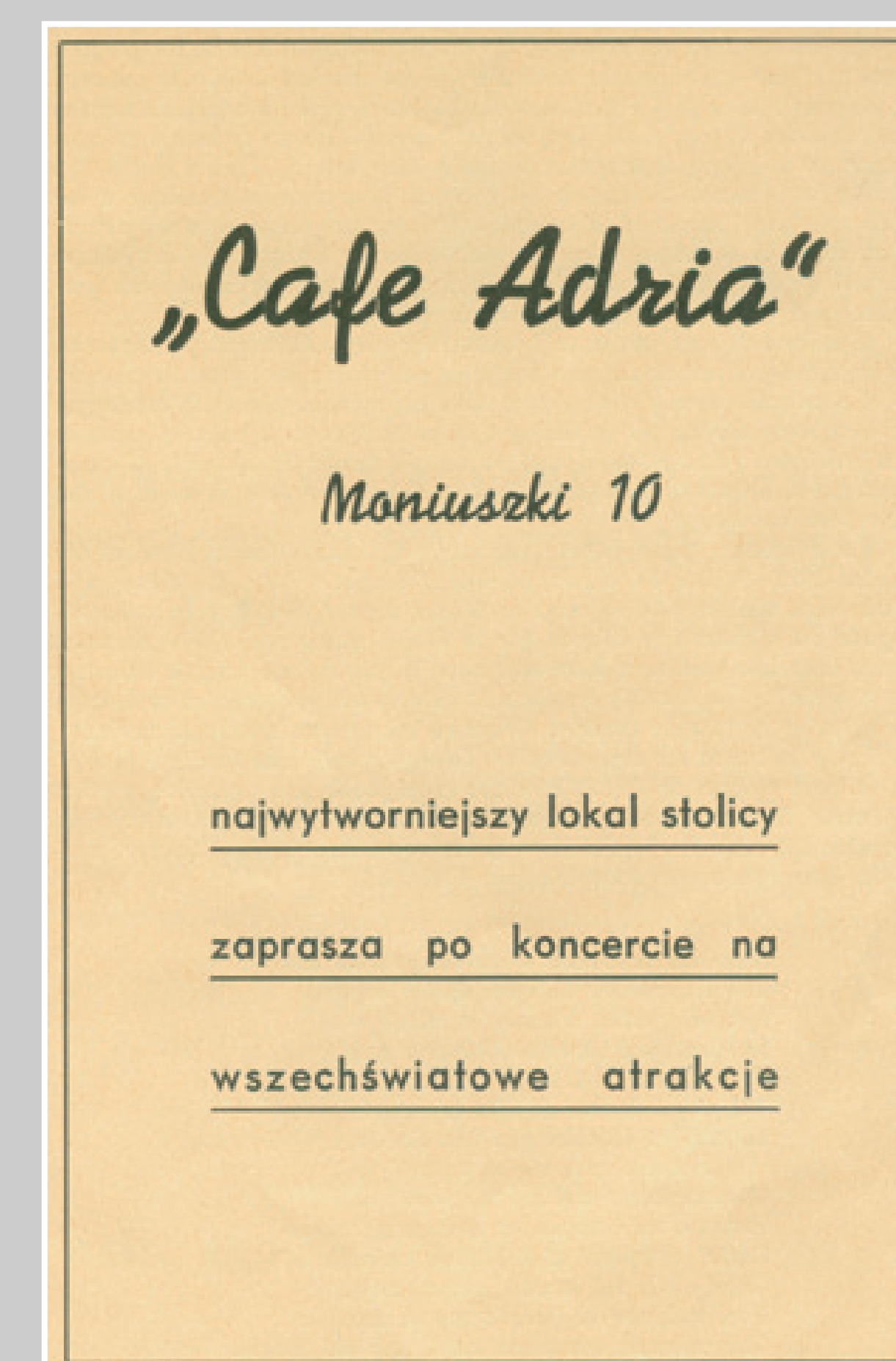


Kierownik Adrii Franciszek Moszkowicz podczas balu sylwestrowego, 31 grudnia 1935 r. NAC
The director of the Adria, Franciszek Moszkowicz during the New Year's Eve ball, 31 November 1935. NAC

Pani Simpson na Sylwestra
w **Café Clubie** 30 A
nie będzie, ale zato odbędzie się tam najwytworniejsza i najweselejsza zabawa na powitanie Nowego Roku. Zamówienia stolików do dancingu i kawiarni przyjmowane są telefonicznie 2.89-97.



Bal prasy w lokalu Adria, styczeń 1936 r. NAC
A press ball at the Adria, January 1936. NAC



APW



Bal „gałganiarzy” w kabarecie Femina, 27 lutego 1933 r. NAC
“Tramp” ball at the Femina cabaret, 27 February 1933. NAC



Bal sylwestrowy w teatrze Morskie Oko. Widoczni aktorzy: Zula Pogorzelska (pierwsza z lewej), Janina Sokołowska i Władysław Walter oraz Eugeniusz Bodo (u góry), 31 stycznia 1930 r. NAC
New Year's Eve ball at the Morskie Oko [Marine Eye] theater. Visible actors: Zula Pogorzelska (first from the left), Janina Sokołowska and Władysław Walter and Eugeniusz Bodo (top), 31 January 1930. NAC



Bal członków Automobilklubu, 1938 r. NAC
Automobile club members ball, 1938. NAC



Bal filmu polskiego. Na pierwszym planie aktorki: Jadwiga Andrzejewska, Stefania Grodzieńska i Helena Kitajewicz, 27 stycznia 1939 r. NAC
Polish cinema ball. In the foreground actresses: Jadwiga Andrzejewska, Stefania Grodzieńska and Helena Kitajewicz, 27 January 1939. NAC



Uczestnicy balu sylwestrowego w Oficerskim Yacht Klubie podczas wznoszenia toastu, 1938 r. NAC
Guests of the New Year's Eve ball at the Officer Yacht Club during the proposing of a toast, 1938. NAC



Warszawska restauracja w oczekiwaniu na gości... NAC
Warsaw restaurant awaiting guests... NAC

W barach i restauracjach odbywa się dopiero sortowanie pasażerów. Tu odrzuca się braki. Noc nie życzy sobie, żeby wszyscy dopłynęli do jej oszalamiającego kresu. Wybiera starannie materiał, godny dalszej podróży.

In the bars and restaurants the sorting of passengers has only begun. Those lacking are thrown away. The night does not wish that everybody reaches its stunning end. It chooses the material carefully, those worthy of a further journey.

Świętopelk Karpiński, *Noce warszawskie* [w:] *Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy*, Warszawa 1938.



Restauracja w Hotelu Europejskim. NAC
Restaurant in the Hotel Europejski [European Hotel]. NAC



RESTAURACJA
Hotelu Saskiego
WYDAJE:
ŚNIADANIA, OBIADY
ORAZ
WYKWINTNE KOLACJE
Wieczorem koncert wyborowy
mandolinistów

APW

W czwartki flaki były głównym daniem każdej szanującej się knajpy [...]. W dobrych restauracjach flaki podawano według XIX-wiecznych tradycji [...]. Do kamiennego garnuszka wlewano porcję flaków z pulpetami, nasypując na wierzch dużą warstwę parmezanu. Zalewano je świeżym smażonym masłem z tartą bułką i zapiekano w piecu. Były to słynne garnuszkowe flaki warszawskie. Amatorzy doprawiali je według upodobania papryką, imbirzem, majerankiem.

On Thursday tripe was the main course in every self-respecting bar [...]. In good restaurants tripe was served according to XIX century traditions [...]. A portion of tripe with meatballs was poured into a stone pot, and a big helping of parmesan was sprinkled on top of that. Fresh fried butter with breadcrumbs was poured on top of everything and baked in an oven. Those were the famous Warsaw potted tripe. Gourmets spiced them up with bell peppers, ginger, marjoram.

Wiesław Wiernicki, *To były knajpy!* Warszawa 2001.



Spotkanie Tomasza Manna z polskimi pisarzami w winiarni Fukiera, 1927 r. NAC
Tomasz Mann meeting Polish writers at the Fukier winery, 1927. NAC



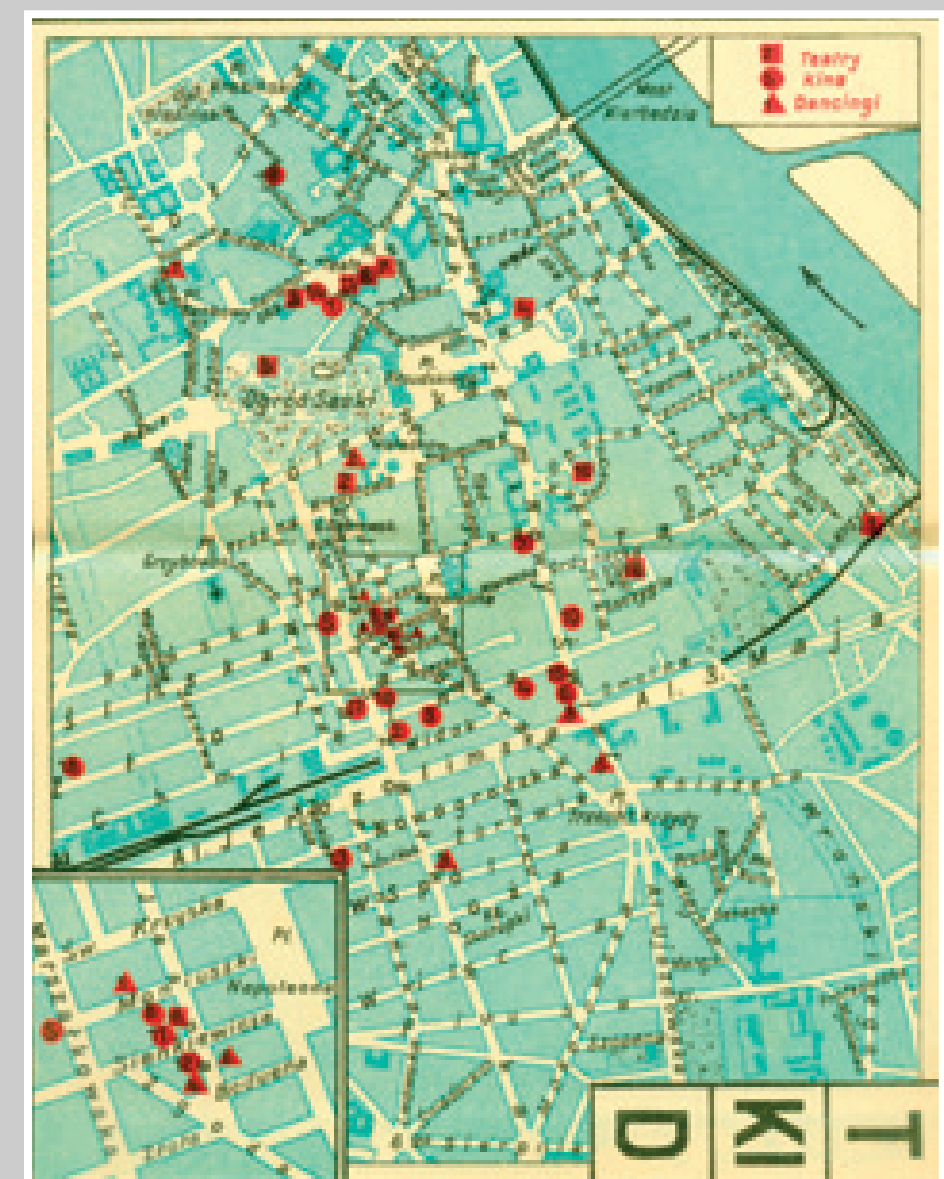
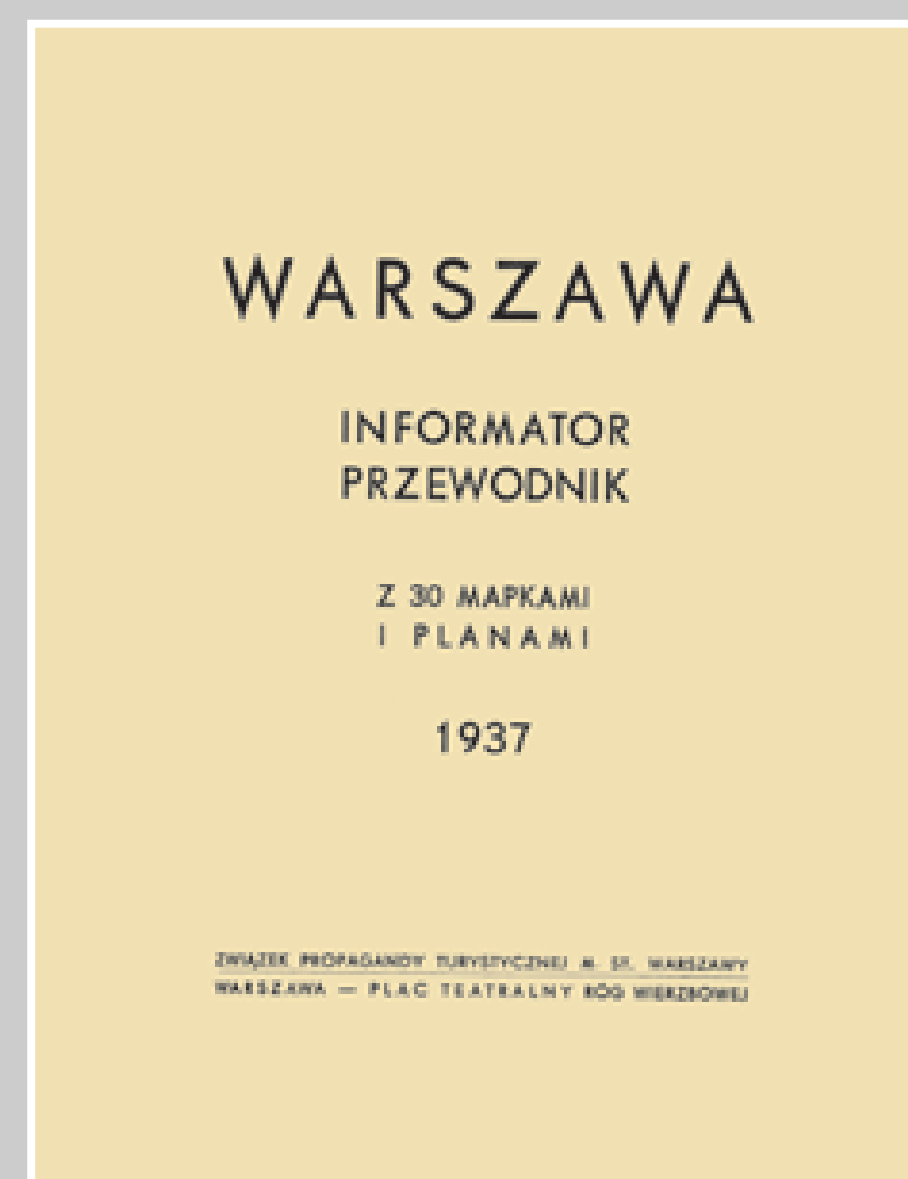
Klub smakoszy, 1933 r. NAC
Gourmet club, 1933. NAC



APW



APW



3 — Pantomima „Zachar”
Helmusowa 5.
4 — Pantomima Woyciechowska
Kredytowa 9.
5 — Pantomima J. Polakowskiej
Widok 11.
6 — Pantomima Ziemickiej
Wielka 5.

Mapka T K i D
Teatry, Kina i Dancjole
Teatry oznaczone są kwadracikami. Numery wewnątrz kwadracików oznaczają:
1 — Atanbum Czerwonego Krzyża 2.
2 — Cyrulik Warszawski Kredytowa 14.
3 — Kasperowicz Senatorska 29.
4 — Malicki Opłotek 5.
5 — Lelci Janna 5.
6 — Walki-Opera Plac Teatralny
7 — Polski Plac Teatralny
8 — Nowy Słowackiego 2.
9 — Narodowy Plac Teatralny
10 — Cyrk Stanisławskich Odrzeczka 1.
11 — Cyrk Stanisławskich Odrzeczka 1.
12 — Cyrk Stanisławskich Odrzeczka 1.

Kina oznaczone są kółkami. Numery wewnątrz kółek oznaczają:
1 — Adia Wierzbowa 7.
2 — Apollo Marszałkowska 106.
3 — Aftonic Chmielna 33.
4 — Baltyk Chmielna 9.
5 — Capitol Marszałkowska 125.
6 — Colosseum Nowy Świat 19.
7 — Europa Nowy Świat 63.
8 — Filharmonia Janna 5.
9 — Hipotekum 8.
10 — Młodzi Kino teatr Nowy Świat 40.
11 — Półk Tęponow Simkiewicza 5.
12 — Rialto Janna 3.
13 — Roma Nowogrodzka 49.
14 — Silesia Senatorska 29.

15 — Studio Nowy Świat 23/25 —
Cmieszna 7.
16 — Stylowy Marszałkowska 112.
17 — Wiatrowski Marszałkowska 111.
18 — Ulecha Żłota 72.

Dancjole oznaczone są trójkątami. Numery wewnątrz trójkątów oznaczają:
1 — Adia Moniuszki 10.
2 — Aquantum Królewska 23.
3 — Café Club Nowy Świat 15.
4 — Colombias Janna 3.
5 — Paradis Nowy Świat 3.
6 — Cavesu Cascaisen Janna 5.
7 — Palais de Danse Fymarska 12.
8 — Narcyzy Żółwia 19.

Mapka R B C K
Restauracje, Bary, Kuchnie i Kawiarnie
Restauracje i bary oznaczone są kółkami. Numery wewnątrz kółek oznaczają:
1 — A la Fourchette Marszałkowska 113.
2 — Astra Marszałkowska 107.
3 — Falder Al. Jerozolimskie 25.
4 — J. Jabłowski Marszałkowska 42.
5 — Wiatrowski Zroszenie Jarosław Białostka 5.
6 — Langier Focha 8.
7 — Simon i Stecki Krak. Przedmieście 38.
8 — Simon i Stecki Widok 25.
9 — Restauracja vis Miłkowa 12.
10 — Restauracja vis Janna 5.
11 — Winiarska Ziemicka — Cavesu Janna 3.
12 — „Pod Bukiem” Centrala Marszałkowska 114.

15 — „Pod Bukiem” — Marszałkowska 90.
16 — „Pod Bukiem” — Marszałkowska 112.
17 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
18 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
19 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
20 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
21 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
22 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
23 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
24 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.
25 — „Pod Bukiem” — Nowy Świat 5.

Kawiarnie oznaczone są trójkątami. Numery wewnątrz trójkątów oznaczają:
1 — Mieczarnia Agill Nowy Świat 8.
2 — Mieczarnia Agill Al. Jerozolimskie róg Kruczej.
3 — Kawiarnia A. Blikle Nowy Świat 35.
4 — Café Club Nowy Świat 15.
5 — Kawiarnia Gastro-nomia Nowy Świat 16.
6 — Kawiarnia D. Tow. Bracka 13 róg Al. Jerozolimskich.
7 — Kawiarnia B-cia Bracka 13 róg Al. Jerozolimskich.
8 — Kawiarnia Polonia Al. Jerozolimskie 39.
9 — Kawiarnia Krzyńska Marszałkowska 99.

Mapka M
Miasto
Czerwonymi liniami oznaczone są granice komisarzów policji. Niebieskimi liniami oznaczone są granice dzielnic miasta.

Mapka K
Komunikacja
Czerwonymi liniami oznaczone są linie tramwajowe. Niebieskimi liniami oznaczone są linie autobusowe.

APW



Dancing Oaza przy ulicy Wierzbowej 9. NAC
Dancing-spot Oaza [Oasis] Wierzbowa Street 9. NAC

1935-1936.
Noc Sylwestrowa 26. 31. 12. grud. 1935

Warszawa żegnała rok stary, jak to się ustaliło od szeregu lat, wśród niezwykłego ożywienia. Setki lokali publicznych były czynne przez całą noc. W teatrach i kinach urządzono specjalne przedstawienia o północy. W większych zakładach restauracyjnych i kawiarnianych śródmieścia na kilka dni przed Nowym Rokiem pozamawiano wszystkie stoliki. Czynne były również wszystkie bary w całym mieście i cieszyły się dużym powodzeniem. Na ulicach krążyli liczni sprzedawcy baloników i drobnych zabawek. Około północy ruch uliczny doszedł do wielkiego napięcia. Przez główne arterie śródmieścia sunął rzadko widywany sznur samochodów i pojazdów konnych. Tramwaje nocne miały również wielkie powodzenie. Rok Nowy witano oczywiście również w całym mieście w licznych domach rodzinnych. W chwili, gdy oddajemy numer na maszynę, w całym mieście ożywiona zabawa wrę w pełni.

CAFE-DANCING „F. F.”
BRACI FRONT ALBERTA 6
WARSZAWA
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
SIŁ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
2 NAJLEPSZE ORKIESTRY 3 COCKTAIL-BARY
CODZIENNIE PODWIECZORKI OD 6-ej DO 9-ej w.
— LOKAL CZYNNY DO RANA —

WINIARNIA „POD KRZYWĄ LATARNIA”
WARSZAWA UL. PODWALE 25
MIEJSCE SPOTKAŃ WYTWORNYCH
SFER STOLICY
LOKAL CZYNNY OD 10 W. DO 6 RANO

*Restauracje i bary gasną. Jest pierwsza w nocy. Godzina dancinów warszawskich.
Orkiestra pali wielkie, srebrne fajki saksofonów.
The restaurants and bars fade away. It's 1 a.m. The hour of Warsaw dancing-spots.
The band is smoking big, silver pipes of their saxophones.*

Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy, Warszawa 1938.



Orkiestra jazzowa Leona Mitelsbacha
The Okey Band, 1936 r. NAC
Leon Mitelsbach jazz band The
Okey Band, 1936. NAC



APW



Nocny lokal Arizona Freda Melodysty, 1937 r. NAC
Fred Melodysta's night bar Arizona, 1937. NAC



APW

W roku 1900 nie było dancingów. W roku 1900 żadna szanująca się mężatka, niewinna dziewica ani doświadczona babunia w najśmielszych snach nie przewidziały, że za lat kilkadziesiąt dystyngowane damy będą od południa do świtu wywijać murzyńskie tańce z nieznanymi panami.

In the year 1900 there were no dancing-spots. In the year 1900 no self-respecting married woman, innocent virgin or experienced grandma would not predict, in their wildest dreams, that in couple of dozen years distinguished ladies will be dancing black dances with unknown men from noon untill dawn.

Bal w roku 1900. Dobre obyczaje cioci i dzisiejsze „zberezeństwa” [w:] „Gazeta Gnieźnieńska” z 24 grudnia 1936 r.

Wystarczy zajrzeć do któregoś z dancingów, aby przekonać się, że Warszawa już odpłynęła znad Wisły i oto żyje sobie w jakieś wschodniej, zaczarowanej krainie, gdzie kryzys jeszcze nie dotarł, w krainie oszalamiających win i świateł, w krainie murzyńskiej, kędzierzawej muzyki.

It's enough to walk into one of the dancing-spots to see that Warsaw has sailed from the borders of the Vistula and lives in a eastern, enchanted land, where there is no crisis, in a land of stunning wine and lights, in a land of black, fuzzy music.

Świętopelk Karpiński, Noce warszawskie [w:] Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy, Warszawa 1938.



Występ taneczny w Adria, styczeń 1934 r. NAC
A dancing performance at the Adria, January 1934. NAC



NAC

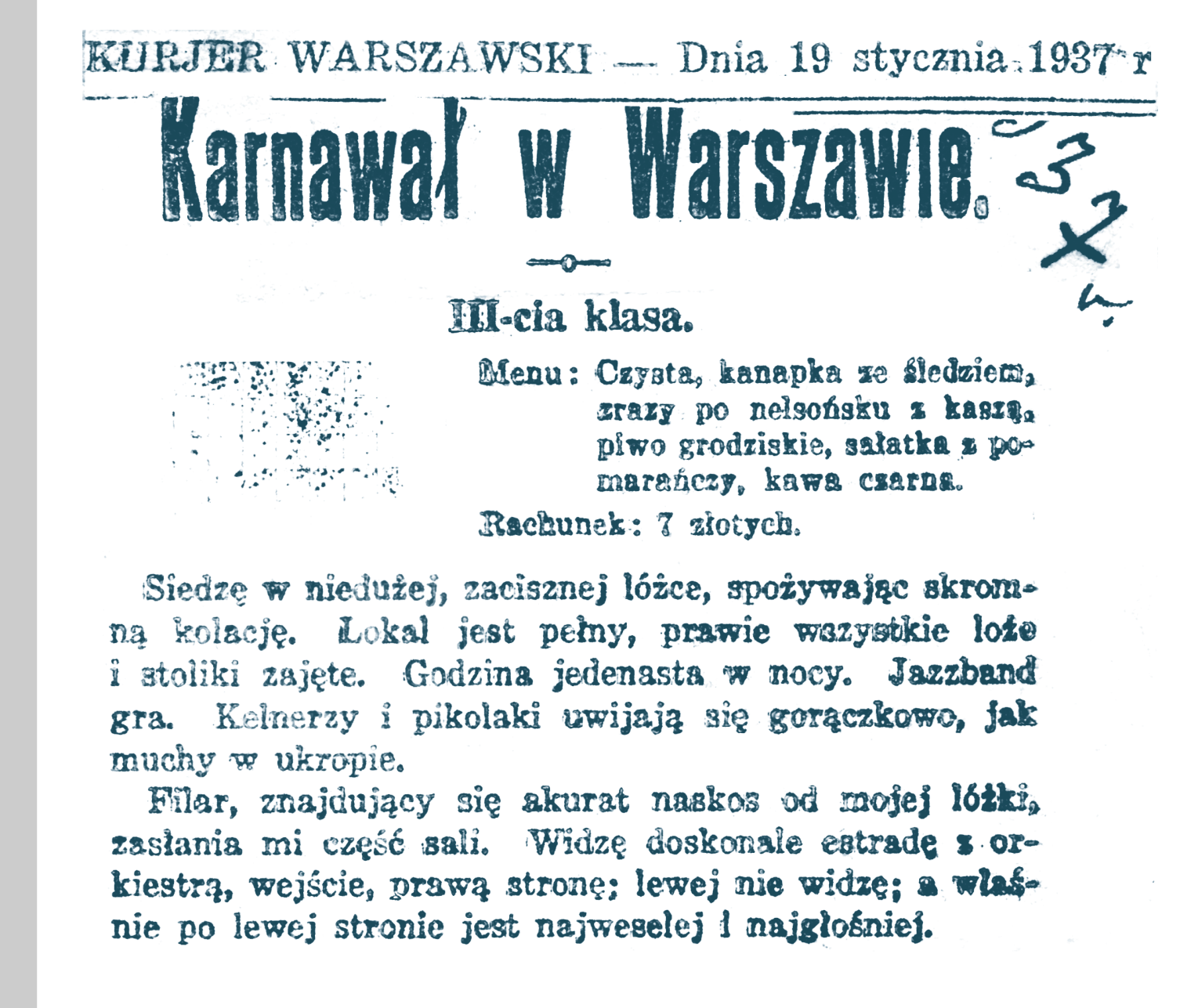


Zabawa taneczna, 1931 r. Fot. J. Binek. NAC
Dancing party, 1931. Photo by J. Binek. NAC

Magistrat w kilku punktach miasta wybudował platformy z desek, na których organizowano tańce [...]. W soboty i niedziele na taką platformę przychodziło dwu-trzech grajków i zaczynała się zabawa [...]. Tu gralo się wszystkie szlagiery, tu się je śpiewało [...]. Śpiewano więc: „Ta mała piła dziś”, „Pani dziś jest bez koszulki”, „Czarną Mańkę”.

The magistrate has built wooden platforms in a couple of spots around town. Dances were organized on those platforms [...]. Saturday and sunday two-three musicians would go onto such a platform and then the party would begin [...]. Every hit was played and sung here [...]. The songs sung included: "Ta mała piła dziś" [The Little One Drank Today], "Pani dziś jest bez koszulki" [The Lady is without Her Shirt Today], "Czarna Mańka" [Black Mary].

Zdzisław Kaliciński, O Starówce, Pradze i ciepokach, Warszawa 1983.



APW



Otwarcie parku na Woli. Gra orkiestra Dyrekcji Tramwajów Miejskich, 1936 r. NAC
Opening of a park in Wola. The band of the Board of City Tramways is playing, 1936. NAC



Knajpka, 1931 r. Fot. J. Binek. NAC
Bar, 1931. Photo by J. Binek. NAC



Nowy Świat nocą, 1934 r. Fot. J. Binek. NAC
Nowy Świat Street by night, 1934. Photo by J. Binek. NAC

Proszę wyjrzeć wieczorem na ulice Warszawy: na Nowy Świat, na Marszałkowską, na Chmielną [...]. Co najjaśniej błyszczy? Kino Majestic, kino Colosseum, kino Pan, kino Światowid, kino Atlantic. Gdzie najgęstszy tłok? Bramy kinoteatrów jak fantastyczne pieczary, usiane gwiazdami reklam i fotosami gwiazd – kipią od nerwowych tłumów.

Please look outside onto the streets of Warsaw in the evening: Nowy Świat Street, Marszałkowska Street, Chmielna Street [...]. What shines brightest? Majestic movie theater, Colosseum movie theater, Pan movie theater, Światowid movie theater, Atlantic movie theater. Where can you see the biggest crowds? The gates of the movie theaters – like fantastic caves, bespangled with advertisements and photos of movie stars – are full of nervous crowds.

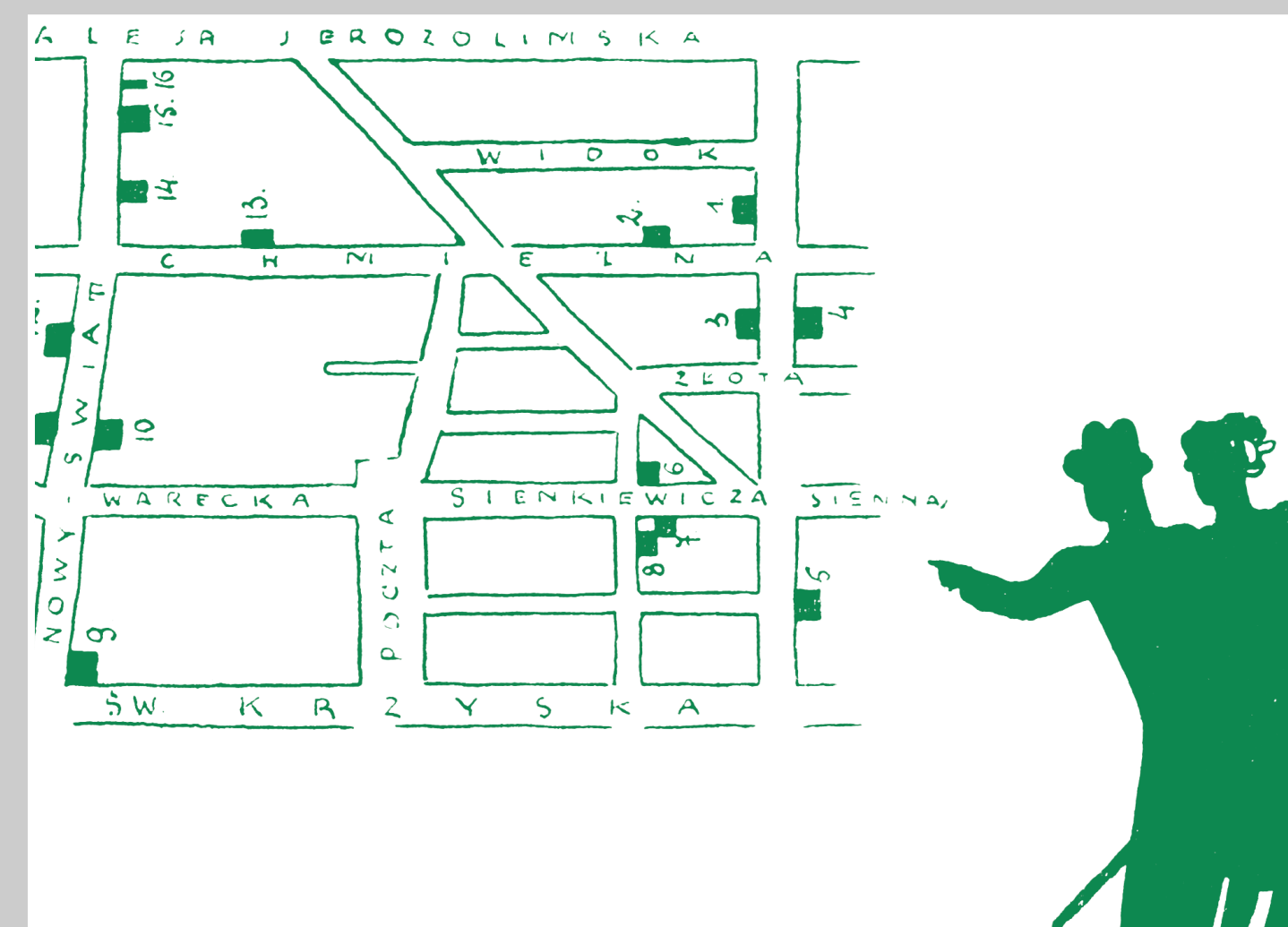
Maria Kuncewiczowa, Dylizans warszawski, Warszawa 1958.



Wystawa kinematograficzna, 1927 r. NAC
Cinematography exhibition, 1927. NAC



Kino Europa na rogu Nowego Światu 63 i Świętokrzyskiej, 1938 r. APW
Europa [Europe] movie theater on the corner of Nowy Świat Street 63 and Świętokrzyska Street, 1938. APW



Ogółem Warszawa ma 66 sal poświęconych X Muzie z ogólną liczbą miejsc: 40 715. W roku 1936 kina stołeczne sprzedały 11 720 937 biletów [...]. Z cyfr powyższych wynika, że przez sale kinowe Warszawy przewija się co wieczór – przeciętnie 32 112 osób.

Wszystkie ważniejsze kina Warszawy mieszczą się w samym jej centrum, w okolicy Dworca Głównego [...]. Znajdziemy tutaj aż 16 kinoteatrów: dwa na Chmielnej, trzy na skrzyżowaniu ulic: Jasnej i Sienkiewicza, a resztę na Marszałkowskiej i Nowym Świecie, tych prawdziwych „grands boulevards” Warszawy [...].

In total Warsaw has 66 halls devoted to the tenth Muse with the total amount of seats numbering: 40 715. In 1936 movie theaters in the capital sold 11 720 937 tickets [...]. From these numbers we can conclude that every day, on average, Warsaw movie theaters have 32 112 visitors.

All of Warsaw's movie theaters are located in the center of the city, near the Main Railway Station [...]. We can find 16 movie theaters here: two on Chmielna Street, three on the intersection of Jasna Street and Sienkiewicza Street and the rest on Marszałkowska Street and Nowy Świat Street, the true “grands boulevards” of Warsaw [...].

Antoni Bohdziewicz, A dzisiaj wybiorę się do kina [w:] Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy, Warszawa 1938.



Widzowie kina Apollo przy Marszałkowskiej 104 w oczekiwaniu na seans. Z uwagi na usytuowanie przy Marszałkowej dziewięciu kin ulica była nazywana „polskim Broadwayem”, 1926 r. NAC

Spectators of the Apollo movie theater on Marszałkowska Street 104 waiting for a screening. Because of Marszałkowska Street being the location of nine movie theaters, this street was called the “Polish Broadway”, 1926. NAC





Rewia Klejnoty Warszawy w teatrze Morskie Oko. Maria Żelska w jednej ze scen rewii, 1928 r. Fot. S. Brzozowski. NAC
The Klejnoty Warszawy [Jewels of Warsaw] revue at the Morskie Oko [Marine Eye] theater. Maria Żelska in one of the scenes of the revue, 1928. Photo by S. Brzozowski. NAC

Przez szereg lat istniały równocześnie w Warszawie dwa teatry rewijowe: Qui Pro Quo na Senatorskiej i Morskie Oko na Jasnej [...]. Naprawdę liczyły się tylko te dwa: konkurencją dla Qui Pro Quo było jedynie Morskie Oko, konkurencją dla Morskiego Oka jedynie Qui Pro Quo.

Jeżeli Qui Pro Quo było kabaretem literackim i satyrycznym i o jego atrakcyjności w ogromnym stopniu decydowały znakomite teksty, to Morskie Oko bazowało głównie na wizualnej stronie widowiska, na bogatej i efektownej wystawie.

For a number of years there concurrently existed two revue theaters in Warsaw: Qui Pro Quo on Senatorska Street and Morskie Oko [Marine Eye] on Jasna Street [...]. Only those two truly counted: the only competition for Qui Pro Quo was Morskie Oko, the only competition for Morskie Oko was Qui Pro Quo.

If Qui Pro Quo was a literary and satirical cabaret and its attractiveness was largely based on excellent texts, Morskie Oko was based mainly on the visual side of the spectacle, on a rich and spectacular exhibition.

Jerzy Jurandot, Dzieje śmiechu [w:] Dymek z papierosa, czyli wspomnienia o scenach, scenkach i nadsценkach, Warszawa 1959.



Rewia Klejnoty Warszawy w teatrze Morskie Oko w Warszawie, 1928 r. Fot. S. Brzozowski. NAC
The Klejnoty Warszawy [Jewels of Warsaw] revue at the Morskie Oko [Marine Eye] theater, 1928. Photo by S. Brzozowski. NAC



Teatr Morskie Oko, 1928 r. NAC
Morskie Oko [Marine Eye] theater, 1928. NAC



Rewia Hallo Malicka i Sawan w teatrze Morskie Oko, 1931 r. Fot. S. Brzozowski. NAC
The Hallo Malicka i Sawan [Hello Malicka and Sawan] revue at the Morskie Oko [Marine Eye] theater. 1931. Photo by S. Brzozowski. NAC



Rewia Hallo Malicka i Sawan w teatrze Morskie Oko. Maria Malicka i Zbigniew Sawan w jednej ze scen rewii, 1931 r. Fot. S. Brzozowski. NAC
The Hallo Malicka i Sawan [Hello Malicka and Sawan] at the Morskie Oko [Marine Eye] theater. Maria Malicka and Zbigniew Sawan in one of the scenes of the revue, 1931. Photo by S. Brzozowski. NAC



Przedstawienie *Skandal w rodzinie Kinga* w Teatrze Kameralnym w Warszawie, 1937. Fot. S. Brzozowski. NAC
The spectacle *Skandal w rodzinie Kinga* [A Scandal in King's Family] at the Teatr Kameralny [Intimate Theater] in Warsaw, 1937. Photo by S. Brzozowski. NAC



Widownia przedstawienia w Teatrze Wielkim z okazji imienin Józefa Piłsudskiego, 19 marca 1935 r. NAC
The public at the spectacle in the honour Józef Piłsudski's name day, 19 March 1935. NAC



Adolf Dymśa w jednej ze scen programu *Qui Pro Quo*, 1931 r. NAC
Adolf Dymśa in one of the scenes of the *Qui Pro Quo* program, 1931. NAC



Scena ze spektaklu *Związek niedobry* w Teatrze Małym, 1930 r. APW
Scene from the spectacle *Związek niedobry* [Ill-suited Relationship] at the Teatr Mały [Small Theater], 1930. APW



Filharmonia Warszawska przy ulicy Jasnej. APW
Warsaw Philharmonic Hall on Jasna Street. APW

Cala fontanna pierwszorzędnych dowcipów, kilka dobrych, pełnych humoru skeczów no i zawsze prima Ordonka w nowych przeslicznych piosenkach – oto lekki szkic programu, na którym publiczność bawi się doskonale.
A whole fountain of first rate jokes, a few good, full of humor sketches and of course prima Ordonka in new lovely song – here is the light draft of the program, which is perfect for the whole public.

„Teatr i Życie Wytworne” nr 4 z 1928 r. o spektaklu *Typki* z *Qui Pro Quo*.

To była nieduża scena, ale wspomnienia po sobie zostawiła wielkie. W tym teatrze grali najwięksi mistrzowie sceny polskiej i nie mogli się nadziwić, jak my potrafimy w małych formach wyrazić to, co w teatrze wymaga trzech aktów. I to dwa razy dziennie – graliśmy po dwa przedstawienia dziennie, przez cały rok.

It was a small scene, but the memories it left were enormous. The biggest masters of the Polish theater scene played in this theater and they could not stop wondering how we could fit that which takes three acts in such small forms. And all of this twice per day – we played two spectacles per day – for the whole year.

Adolf Dymśa, *Wspomnienia z Qui Pro Quo* [w:] *Dymek z papierosa, czyli wspomnienia o scenach, scenkach i nadszatkach*, Warszawa 1959.

Hanka Ordonówna w operetce *Dla ciebie*, Warszawa w teatrze Wielka Rewia, 1938. Fot. S. Brzozowski. NAC
Hanka Ordonówna in the operette *Dla ciebie*, Warszawa [For You, Warsaw] at the Wielka Rewia [Grand Revue] theater, 1938. Photo by S. Brzozowski. NAC



Fryderyk Jarosy, konferansjer i reżyser, oraz Lena Żelichowska w rewii *100% Bandy* w Teatrze Banda, 1932 r. NAC
Fryderyk Jarosy, master of ceremonies and director, and Lena Żelichowska at the *100% Bandy* revue in the Teatr Banda [Banda Theater], 1932. NAC



Marian Hemar, poeta, autor takich szlagierów, jak: *Kiedy znów zakwitną białe bzy*, *Czy pani Marta jest grzechu warta*, *Ten wąsik*, *Upić się warto*, i śpiewak operowy Jan Kiepura, 1933 r. NAC
 Marian Hemar, poet, author of such hits as: *Kiedy znów zakwitną białe bzy* [When the White Elders Bloom Again], *Czy pani Marta jest grzechu warta* [Is Miss Marta Worth Sinning for?], *Ten wąsik* [That Moustache], *Upić się warto* [Let's Get Drunk] and opera singer Jan Kiepura, 1933. NAC



Jan Kiepura po występie w operze Giacomina Pucciniego *Tosca* daje zaimprovizowany koncert z balkonu Teatru Wielkiego dla publiczności zgromadzonej na placu Teatralnym, lipiec 1936 r. NAC
 Jan Kiepura after starring in the Giacomo Puccini opera *Tosca*, gives an improvised concert from the balcony of the Teatr Wielki [Grand Theater] for the public gathered on Teatralny [Theater] Square, July 1936. NAC



Przedstawienie w teatrze Wielka Rewia, 1936-1938. NAC
 A spectacle in the Wielka Rewia [Grand Revue] theater, 1936-1938. NAC



Janina Romanówna i Eugeniusz Bodo w przedstawieniu *Szczęśliwy pech* w Teatrze Letnim, 1935. Fot. S. Brzozowski. NAC
 Janina Romanówna and Eugeniusz Bodo in the spectacle *Szczęśliwy pech* [Lucky Misfortune] at the Teatr Letni [Summer Theater]. Photo by S. Brzozowski. NAC

Loda Halama w scenie operetki *Bal w Savoyu* w teatrze Wielka Operetka, 1934 r. Fot. S. Brzozowski. NAC
 Loda Halama in a scene from the operetta *Bal w Savoyu* [Ball at the Savoy] at the Wielka Operetka [Grand Operetta] theater, 1934. Photo by S. Brzozowski. NAC



Scena z operetki *Roxy i jej drużyna* w teatrze 8.15, 1939 r. NAC
 A scene from the operetta *Roxy i jej drużyna* [Roxy and Her Team] at the 8.15 theater, 1939. NAC

Wielka loteria fantowa.

Stale miejsce rozrywek najszerzych warstw ludności warszawskiej, Wielki Ogród Zabaw 100 Pociągów rozbiły się w niedzielę wesołym, barwnym i wielce emocjonującym programem, na czele którego wysuwa się wielka loteria fantowa.

Doborowa orkiestra, dwie rewje na otwartym powietrzu, konkursy zręczności, tańca, pochody wesołków, ognie sztuczne, kolorowe światła reflektorów składają się na bogaty program zabawy.



Wyścigi konne na Polu Mokotowskim, 1927 r. APW
Horse races on the Mokotów Field, 1927. APW



Publiczność wyścigów konnych na Polu Mokotowskim, 1927 r. APW
The public at the horse races on the Mokotów Field, 1927. APW



Wyścigi konne na Polu Mokotowskim, 1927 r. APW
Horse races on the Mokotów Field, 1927. APW

Wyścigi zaczynały się na początku maja. Warszawiacy czekali na nie z niecierpliwością i od pierwszego dnia szczerze wypełniali wszystkie miejsca.

The races started in the beginning of May. Varsovians waited for them impatiently and filled the spaces since day one.

Warszawa na starej fotografii, Warszawa 1978.



Gra zręcznościowa w warszawskim lunaparku, 1932 r. NAC
A game testing dexterity being played in a Warsaw amusement park, 1932. NAC



W Ogrodzie Krasińskich. Fot. Z. Marcinkowski. APW
In the Krasiński Garden. Photo by Z. Marcinkowski. APW



Spacerowicze w Alejach Ujazdowskich, 1929 r. NAC
People walking in the Ujazdów Avenue, 1929. NAC

Week-end, spolszczony dość niefortunnie na „wyraj”, oznacza w dosłownym tłumaczeniu koniec tygodnia. Koniec tygodnia to sobotnie popołudnie i niedziela, a więc dni odpoczynku.

Weekend translated awkwardly into Polish as “wyraj” means the end of the week. The end of the week is Saturday evening and Sunday, days of rest and relaxation.

Janina Ratyńska, *Wychowanie fizyczne i sport* [w:] „Bluszcz” nr 17 (74) z 23 kwietnia 1938 r.



W Polsce ten odpoczynek różnie jeszcze wygląda. Amatorzy dancinów znikają w zadymionych lokalach, amatorzy brydża zasiadają do zielonego stolika, amatorzy życia towarzyskiego składają sobie rytualne wizytki, amatorzy teatru i kina znikają w przybytkach Melpomeny i X-ej Muzy.

Oczywiście nie sposób wyrzec się wszystkich rozrywek kulturalnych i towarzyskich, ale w sezonie wiosennym, letnim i jesiennym warto by je trochę zredukować na korzyść odpoczynku nie tylko psychicznego, ale i fizycznego [...].

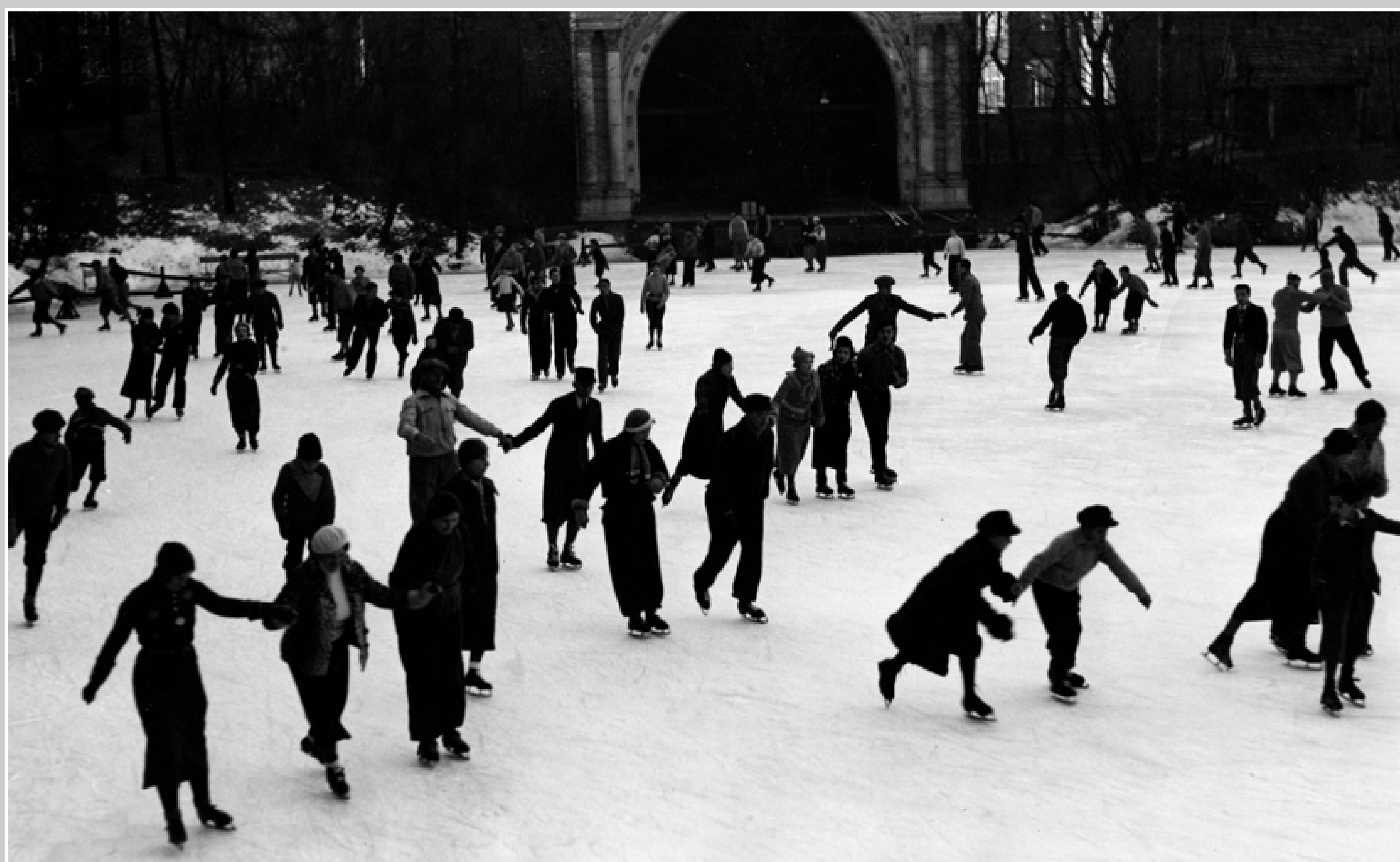
Właściciele samochodów zasiadają przy kierownicy, motocykliści i rowerzyści dosiadają swoich „stalowych rumaków”, amatorzy sportów wodnych chwytają za wiosła, wsiadają do motorówki lub podnoszą żagle.

In Poland this rest looks differently depending on the person. Fans of dancing disappear in smoky rooms, fans of bridge sit beside the green table, lovers of social life extend ritual visits to each other, while lovers of theater and cinema disappear in the sanctuaries of Melpomene and the tenth Muse.

Of course it's hard to abandon all types of cultural and social entertainment, but in the spring, summer and fall seasons it's worth to reduce them in favour of not only mental but also physical rest [...].

Car owners sit behind the wheels, bikers and cyclists mount their “steel steeds”, lovers of water sports grab their oars, jump into their motorboats or set sail.

Janina Ratyńska, *Wychowanie fizyczne i sport* [w:] „Bluszcz” nr 17 (74) z 23 kwietnia 1938 r.



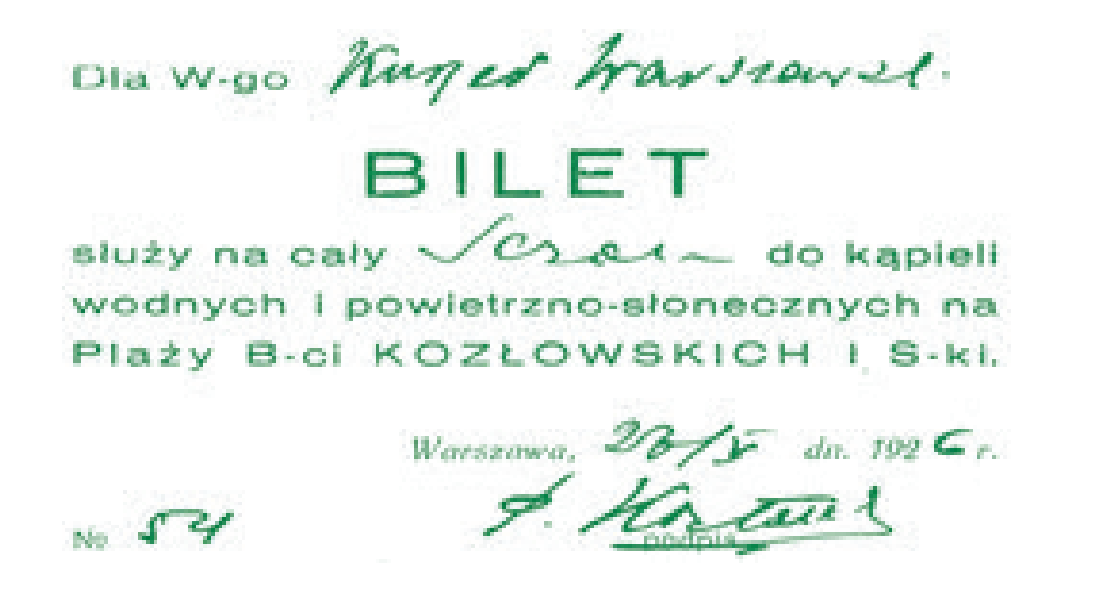
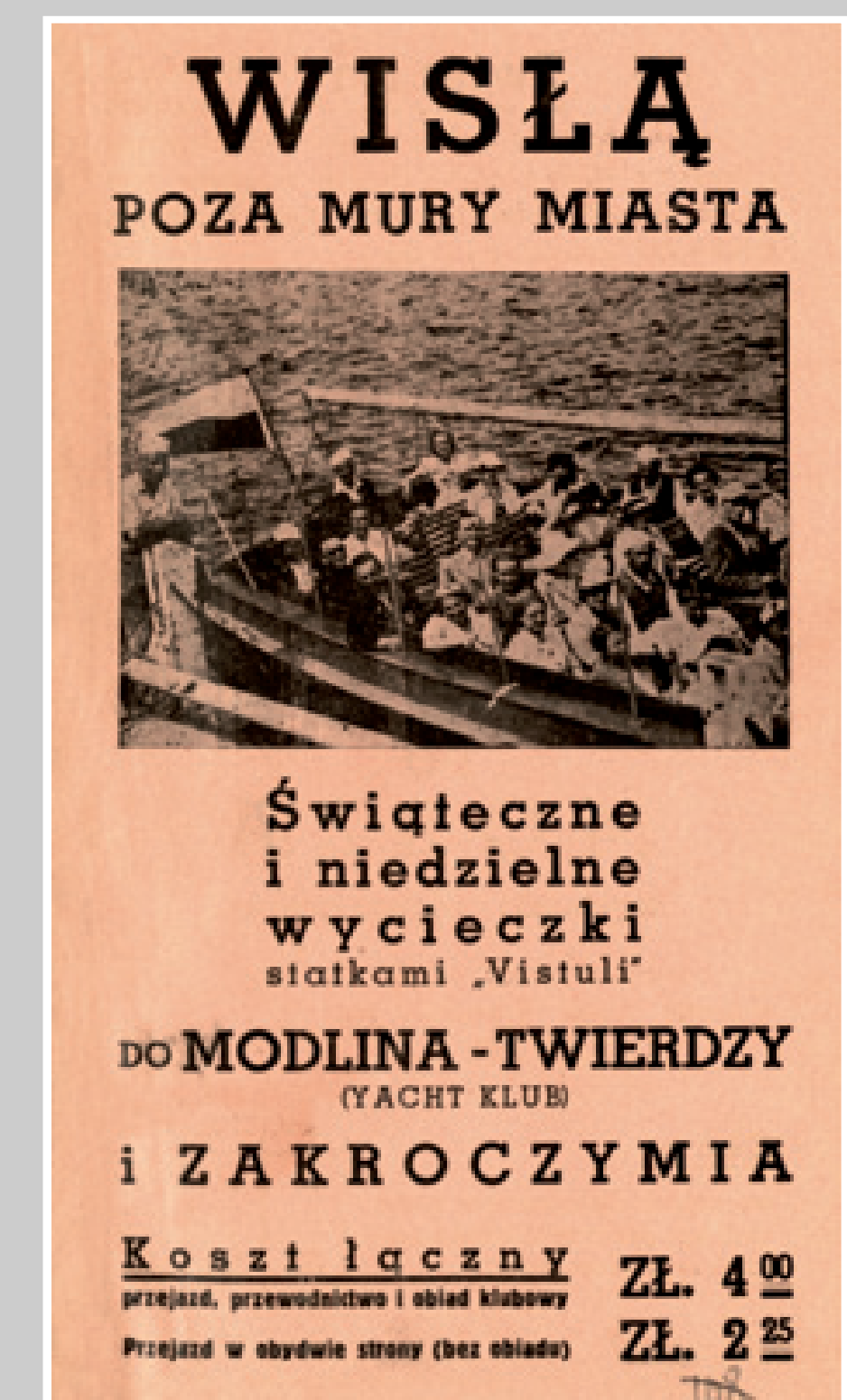
Ślizgawka w Dolinie Szwajcarskiej, 1934 r. NAC
A rink in the Swiss Valley, 1934. NAC



Laureatka letniego konkursu Polskiego Radia w wygranym samochodzie Fiat 500, 1938 r. Fot. A. Sitkowski. NAC
The winner of the summer Polskie Radio [Polish Radio] competition in her prize – a Fiat 500 car, 1938. Photo by A. Sitkowski. NAC



Plaża braci Kozłowskich. APW
Kozłowski Brothers Beach. APW



Potańcówka na plaży braci Kozłowskich, lipiec 1936 r. NAC
Dancing on the Kozłowski Brothers Beach, lipiec 1936 r. NAC

Warszawiacy, po odbyciu nieznośnych godzin biurowych, śpieszą do klubów sportowych, których są członkami, lub chociażby na osławioną „plażę”, która jakkolwiek ma wiele minusów, lepiej że jest choć taka, jaka jest, niż żeby jej w ogóle nie było.

Varsovians, after completing unbearable office hours, hurry to sport clubs, where they are members or at least to the famed “beach”, which, despite having many flaws is better to have than no beach at all.

„Bluszcz” nr 3 z 2 czerwca 1928 r.

Wyjazd w sobotę zaraz po biurze. Na miejscu pierwsza rzecz, to „zmiana skóry”, czyli zrzucenie wszystkich miejskich „fatalaszków” krępujących ruchy [...]. A potem spacer, gra w siatkówkę czy inne gry sportowe, wspinanie się na drzewa, wyścigi, kąpiel, na co tylko kto ma ochotę. Najważniejsze jest bowiem to, aby zaraz z miejskim strojem pozbyć się uroczystości i powagi, zapomnieć o troskach i o tym, że się skończyło ileś tam lat, więc zachować się jak dziecko nie wypada. Dopiero właściwe nastawienie psychiczne pod hasłem: „Cieszmy się życiem i róbmy to, na co mamy ochotę!”, pozwoli nam wykorzystać całkowicie dobrodziejstwa weekendu.

Departure – Saturday right after office work. First thing after arriving is the “changing of skin”, getting undressed from all the city clothing that only hampers one’s movements [...]. And then a walk, volleyball or others sports, climbing trees, racing, swimming, whatever one desires. Therefore, the most important thing is that goes with letting go of the city clothes is to let go of ceremony and seriousness, forget about your problems and about being this or that age, so you cannot behave like a child. Only the right mental attitude: “Let’s enjoy life and do whatever we want!” will enable us to full take in the benefits of the weekend.

Janina Ratyńska, *Wychowanie fizyczne i sport, Jeszcze o weekendach* [w:] „Bluszcz” nr 22 (74) z 28 maja 1938 r.



Park Skaryszewski, 1926 r. NAC
Skaryszewski Park, 1926. NAC

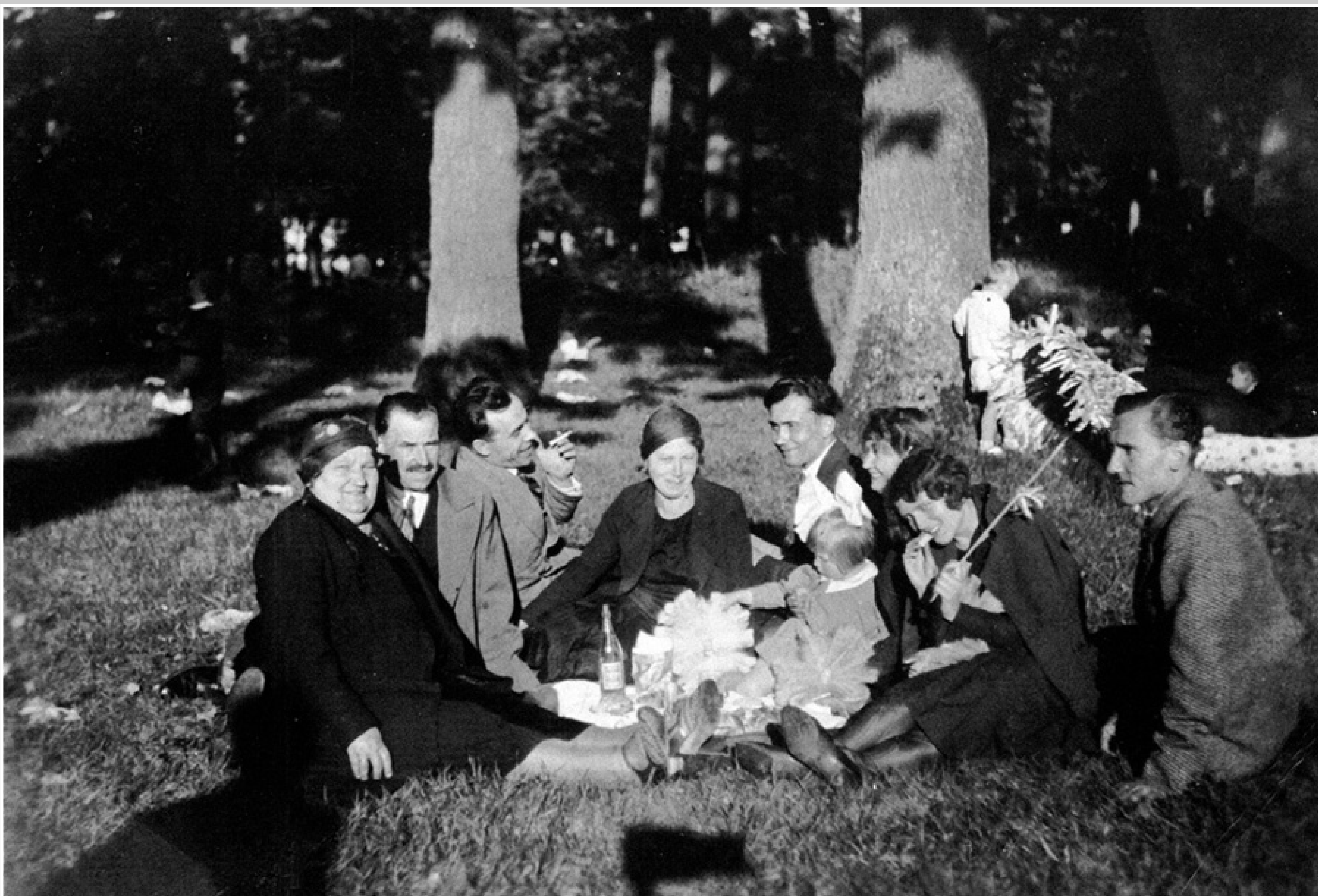


Wyścigi ślizgowców na Wiśle. W tle plaże. APW
Motorboat racing on the Vistula. In the background - beaches. APW



W Lesie Bielańskim w dni świąteczne, 1930 r. Ze zbiorów rodzinnych Ryszarda Komendarczyka. APW

In the Bielański Forest during the holidays, 1930. From the family archives of Ryszard Komendarczyk. APW



Majówka na Bielanach, 1933 r.
Ze zbiorów rodzinnych Danuty Róziewicz. APW
A May picnic, Bielany, 1933.
From the family archives of Danuta Róziewicz. APW

Przygotowania ciągnęły się nieraz od czwartku. Gospodynie pochłonięte były nimi niemal całkowicie. No bo przecież: „Pani złociutka, jedziemy z dziećmi w niedzielę na Bielany, statkiem, moja złota! Więc rozumie pani!” [...].

A potem nadchodziła niedziela. Pater familias wciskał się w świąteczny garnitur tkany w kratkę. Zakładał koszulkę ze sztywnym kołnierzykiem przypinanym na dwie spinki [...]. Na nogi wkładał ślubne lakierki, brał laskę w rękę i był gotów do wyjścia.

Statek zaś płynął powoli, mijając Gnojną Górę, Rybaki, Cytadelę [...].

Za Cytadelą rozmowy już przybierały ton mniej oficjalny, a kiedy się wysiadło na Bielanach, w lasu koło klasztoru kamedulów, to się już zapraszało: „Może byście państwo raczyli z nami, my tu znamy takie jedno takie dobre miejsce!”.

Wybierało się miejsce takie, żeby nie za daleko było i nie za blisko od innych. Panie wyjmowały kapy, rozścielały je starannie, kosze z jedzeniem ustawiały na podorędziu i dopiero wtedy można było usiąść.

Kiedy starsi prowadząc wesołe rozmowy raczyli się jedzeniem, przepijając co i rusz [...] młodzież zespalała się do palanta, piłki do dolka, sersa czy najpospolitszej klipy.

Wkrótce dziecięca poczta dała znać, że na górze koło knajpy Bochenka są karuzele, gra muzyka i są loterie, takie kręczone, na których można było wygrać popiersie Kościuszki, psa, kota albo koguta z gliny.

The preparations were so long that they sometimes reached back to Thursday. The housewives were totally engulfed by them. Because: “You know my dear, we are going, with the children, to Bielany on Sunday, by ship! So you understand!” [...].

And then Sunday came. The father of the family crammed himself into his holiday checked suit. He put on a shirt with a stiff button-down collar clasped with two studs [...]. He put on his wedding patent leather shoes, took the walking stick in his hand and he was ready to depart.

The ship moved slowly, passing Gnojna Góra, Rybaki, Cytadela [...].

Passing the Cytadela the conversations were less formal in tone, and when people get off on Bielany, in the forest near the Camaldolese monastery, the invitations began: “Maybe you would rather go with us, we know of a good spot here!”.

You chose a spot that not too near and not too far from the others. The ladies pulled out the copes, laid them down carefully, baskets full of food were placed near and only then you could sit down.

When the adults were dabbling in funny conversation, eating and drinking [...] the younger folk were coming together to play a variety of different games.

Soon the children post delivered a message that near the Bochenka bar there are carousels, music is playing and there are lotteries, the twirled kind, where you can win the bust of Kościuszko, a dog, cat or rooster made out of clay.

Zdzisław Kaliciński, O Starówce, Pradze i ciepokach, Warszawa 1983.